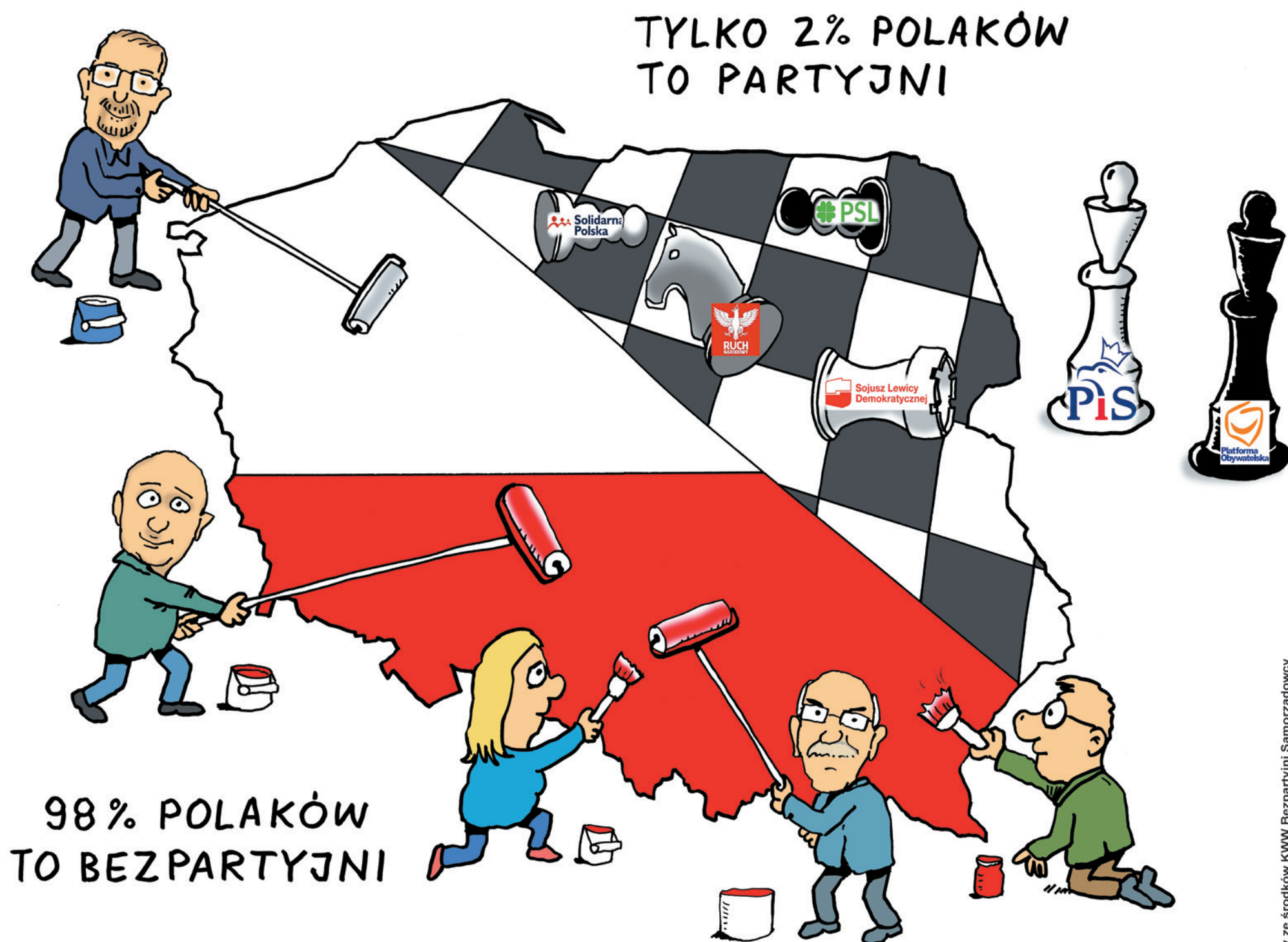


Gazeta Samorządność

GAZETA BEZPŁATNA NR 36 PAŹDZIERNIK 2018 ISSN 2299-7008 www.mws.org.pl

MAZOWIECKA
WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA



ZAMIAST PARTII WYBIERZ LUDZI



BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Na 100-lecie Odzyskania Niepodległości

Za kilka tygodni będziemy obchodzić wielką rocznicę. Być może będzie to, dla większości z nas, najważniejsze symboliczne wydarzenie w życiu. Setna rocznica Odzyskania Niepodległości to data, przywołująca na myśl wszystkie pokolenia, które w tragicznym, a zarazem bohaterskim stuleciu poświęcały życie po to, aby, jak głosi jedna z pieśni, „Polska powstała by żyć”. Warto w takim momencie dokonać swego rachunku sumienia. Warto i trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy spełniliśmy w ostatnich latach swoje obowiązki względem tej sprawy i tej wartości, której na imię Ojczyzna?

Od 2001 roku budujemy nasze środowisko Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej. Przez ten czas tysiące osób zaangażowało się w działania organizacji. Niektórzy odeszli, a na ich miejsce przyszli nowi. My bez względu na koniunkturę konsekwentnie buduje-

my i działamy po to, aby budować lepszą przyszłość, lepsze relacje między ludźmi. Edukujemy młodych poprzez projekty utrzymane w duchu patriotyzmu, tolerancji oraz przekazujemy tradycję. Wiem, że nie zawsze osiągamy stuprocentowe wyniki, ale w tym, co robimy, jesteśmy konsekwentni. Z tej drogi nie zjeździemy i będziemy jej wierni.

W związku z 100. rocznicą odzyskania niepodległości różni ludzie i różne środowiska polityczne składają deklaracje, papierowe zobowiązania. W mniejszych i większych ośrodkach pojawiają się plakaty, transparenty oraz banery z patriotycznymi treściami. Jednak najważniejsze jest faktyczne działanie poparte osobistym zaangażowaniem w różnego rodzaju projekty. W Iłowie w powiecie plockim odsłonił niedawno symboliczną kolumnę Niepodległo-



ści, która ma łączyć wszystkich mieszkańców miasteczka. Nie chodzi tu tylko o symbol. Kolumna ma za zadanie nieść ważne przesłanie, które pochodzi ze sparafrazowanych słów amerykańskiego przywódcy: „Nie pytaj, co może zrobić dla ciebie Polska. Zapytaj, co Ty możesz zrobić dla Niej”. To wszystko to tylko skromne przykłady na to, jak staramy się wcielić w życie to, o czym mówimy i piszemy na łamach naszej prasy, i w mediach społecznościowych. Najważniejsze wyzwanie przed nami już za tydzień – wybory samorządowe. Pójdziemy jako zwarte środowisko do urn wyborczych nie po to, by obsadzić „swoich” na urządach, ale po to, aby zmienić nasze Małe Ojczyzny na lepsze. Bądźmy razem.

MARIUSZ AMBROZIAK
WICEPREZES MAZOWIECKIEJ WSPÓLNOTY
SAMORZĄDOWEJ

Bezpartyjni proponują kandydatów znanych w Małych Ojczyznach. Partia rządząca wystawia w wyborach żony propagandystów i trolle z Internetu

Mamy wybór, podobnie, jak mieliśmy go 4 czerwca 1989 roku czy w maju 1990, kiedy po raz pierwszy głosowaliśmy bez kontraktu wyłaniając pierwsze wolne samorządy. Tak jak w 1997 roku czy w 2007, kiedy Polacy przy urnach zadali o odsunięcie od władzy tych, którzy fatalnie ją sprawowali.

Infantylna polskiej partii polityki pogłębia się wraz z zadufaniem sprawujących władzę. Rządowa propaganda przedstawia wybory jako grę w okręty, w której nawet klasowym drugorocznym proste a5 czy b6 wystarczało do zwycięstwa. Po co myśleć, skoro wystarczy zapamiętać numer listy i postawić krzyżyk przy wskazanym kandydacie. A potem nasze, czyli partyjne, posłuszne dyrektywom z Nowogrodzkiej samorządy, dostaną w nagrodę środki na inwestycje i remonty. Traktując obywateli jak dzieci władza może się przeliczyć niczym rządzący w 1989, kiedy to, niedługo przed 4 czerwca sekretarz ze Szupsk – Czarzasty, frasował się, by zwycięstwo PZPR nie okazało się zbyt przytłaczające, bo wtedy Zachód nie uwierzy w demokratyczny charakter głosowania. Kto dziś pamięta o tamtym towarzyszu...

Za to po prawie 30 latach słowo „bezpartyjny” znów staje znów synonimem człowieka przyzwoitego i uczciwego. Budzi zaufanie. Samorządowcy niezależni w całej Polsce wystawiają kandydatów, których walorem nie jest posłuszeństwo wobec centrali ani ciepła „focia” z prezesem, lecz własny dorobek.

Ludwika Chęwińska wciąż jest rekordzistką Polski w pchnięciu kulą, chociaż jej wynik pochodzi sprzed 42 lat. Jeśli ktoś pyta, jaki ma to związek z wyborami samorządowymi – odpowiem, że stanowi rekomendację na pewno lepszą niż kwalifikacje do władzy lokalnej pań Gmyzowej czy Klarenbachowej, które PiS, jak rozumiem, pomieścił na listach wyborczych w dowód uznania za zasługi ich mężów dla partyjnej propagandy telewizyjnej. Dawna wiceministrzyni Europy Chęwińska (odkąd zaprzestała wyczynowego uprawiania sportu) miała swój



Ludzie z sąsiedztwa

udział w szkoleniu kolejnych jego mistrzów (z Krzysztofem Diabło Włodarczykiem i Dariuszem Dziekanowskim na czele).

Przedsiębiorca – Sławomir Ambroziak, który karierę zawodową zaczynał przed kilkudziesięciu laty, w ważnych wtedy dla Polski Zakładach Mechanicznych URSUS, po zmianie ustrojowej kupił i przywrócił do dawnej świetności zrujnowany pałac w Słubicach. Regularnie organizuje tam plenery malarskie skupiające artystów m.in. z Polski, Litwy i Rosji. Samorządowe kompetencje Ambroziaka każdy wyborca może dziś porównać z aspiracjami polityków spierających się w komisji reprowizacyjnej o nieruchomości, których ani nie zbudowali, ani nie odnowili. Zresztą jak mieli to zrobić, skoro kandydat na następcę Stefana Starzyńskiego – Patryk Jaki – myli prawobrzeżną Warszawę z Pragą czeską... Podpowiedzmy mu więc, jak wspomnianemu już drugorocznemu w szkole: Hradczany wznoszą się nad Wełtawą zaś Stadion Narodowy nad Wisłą.

Marcin Nowak, aby kojarzyć się wyborcom ze sportem, w odróżnieniu od kandydata P. Jakiego, nie musi przebiegać się w klubowe szaliki ani wdziękować do kiboli. Jeden z najwybitniejszych polskich siatkarzy zamierza w samorządzie spożytkować swoje boiskowe doświadczenie, zwłaszcza, że akurat w kwestii sportu władza lokalna ma spore kompetencje i wiele do zrobienia, bo rozwój sportu masowego w Polsce wciąż nie nadąża za osiągnięciami wyczynowców.

Handlowiec Dariusz Połec organizował i reprezentował warszawskich kupców z placu Defilad, rugowanych przez lokalnych biurokratów. Przed czterema laty w trakcie meetingu w Hali Mirowskiej wspierał polskich sadowników dotkniętych rosyjskim embargiem, stanowiącym odwet za poparcie demokracji Ukrainy. W październiku uprawnieni do udziału w wyborach sami decydują, czy woła w samorządzie Darka Połecia, czy raczej kandydata PiS znanego z antysemickich konceptów

internetowych. Ten drugi miał zostać ukarany, a wbrew deklaracjom nagrodzono go miejscem na listach wyborczych.

Przedstawianie Państwu Andrzeja Rosiewicza stanowiłoby obrazę inteligencji czytelni. Od 40 lat nie tylko bawi Polaków, ale trochę wzorem biskupa Krasickiego, edukuje swoimi wzbudzającymi nieodparty śmiech koncepcjami. W niełatwych dla Polski latach 80. „Chłopcy radarowcy” ze zjechanej kasety rozlegali się zarówno w milicyjnych radiowozach, jak i w samochodach opozycjonistów, rozwających bibułę. Rychło też piosenka o Gorbaczowie stała się świadectwem refleksu znakomitego satyryka, w lekkich słowach znajdującego trafną formułę dla zjawiska, wobec którego kapitulowali politolodzy. Zaś udział w meetingu pod hasłem „ostatnie wydanie Pulsu Dnia” w Auditorium Maximum UW w czasie przejmowania TVP przez postkomunistów i wykonanie przy tej okazji protestu songu o Oleksym, i Ałganowie, stało się dowodem na to, że Rosiewicz

– w odróżnieniu od Pietrzaka czy Wolskiego grających stare zdarte płyty – potrafi pozostać sobą i iść pod prąd, nawet jeśli przez to nie zaproszą go do kilku studiów i na parę festiwali.

Kolejne wypadki spowodowane przez kolumny rządowe sięgające postrach na polskich drogach układają się w pewną prawidłowość. W czasach Breżniewa w ZSRR pojawiło się powiedzenie: im szybciej jeździ naczałstwo, tym wolniej pełza kraj. W tych wyborach możemy głosować na kandydatów, którzy drogi wyremontują lub zbudują, a nie będą się po nich rozjeżdżać jak piraci. Polacy nie muszą wskazywać tych, którzy na wyborcze spotkania udają się ministerialnymi samochodami. Mogą zaufać osobom sobie znanim, ludziom z sąsiedztwa. W tym tkwi cały urok głosowania do samorządów i całe piękno lokalnej demokracji, która – jak pokazują wyniki sondaży – przez niemal ostatnie trzy dekady udała się Polakom bez porównania lepiej niż ta partyjna i parlamentarna.

Niech więc w dniu tych wyborów powróci genialna fraza nieodżałowanego Jacka Kaczmarskiego „Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał, wrogów poszukam sobie sam...”.

ŁUKASZ PERZYNA

Gazeta
Samorządność

Samorządność Gazeta Mazowieckiej
Wspólnoty Samorządowej
Redaktor Naczelny Paweł Dąbrowski
p.dabrowski@mpgmedia.pl
Wydawca: MPGMedia
ul. Cypryjska 2G,
02-761 Warszawa
tel. 22 119 15 69

Biuro MWS
ul. Koszykowa 24 lok. 12
00-553 Warszawa
biuro@mws.org.pl
www.mws.org.pl

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych
i nie gwarantuje ich publikacji.
Zastrzegamy sobie prawodokonywania
skróć i korektę językową.
Za informacje zawarte w reklamach
redakcja nie odpowiada.

- Mazowiecka Wspólnota Samorządowa zawsze w pierwszej kolejności zachęcała do wzięcia udziału w wyborach, potem dopiero wskazywała swoich bezpartyjnych kandydatów. W tej kampanii partie zachowują się jakby rozgrywały ze sobą mecz. Czasem więcej mówią złego o konkurentach niż dobrego o własnych zamierzeniach dla Małych Ojczyzn. Czy w tym roku trudniej niż zawsze zachęcać do głosowania?

- Trudniej na pewno nie jest, oceniam raczej, że jest łatwiej, bo w poprzednich kampaniach Bezpartyjni Samorządowcy startowali rozbici na wiele formacji, spośród których w najtrwalszy sposób zaznaczała swoją obecność Wspólnota Samorządowa u nas na Mazowszu. Teraz listy Bezpartyjnych Samorządowców pojawiają się w głosowaniu do wszystkich 16 sejmików wojewódzkich. Oznacza to, że obywatele... rzeczywiście mają prawdziwy wybór.

- Co przemawia za tym, żeby dokonali go na korzyść Bezpartyjnych?

- Cała Polska dowiedziała się już, że chociaż nie dysponujemy aparatem partyjnym ani nasi samorządowcy nie podlegają partyjnej dyscyplinie – potrafił się zmobilizować. Nagle okazało się, że samorządowcy z całej Polski myślą podobnie. Dotychczas zaangażowani w służbę na rzecz dobra społeczności lokalnych, od Szczecina, po Rzeszów – skupili się wokół idei zgody narodowej. Za sprawą ich wysiłku, po raz pierwszy od inauguracyjnych nową Polskę wolnych wyborów samorządowych z 1990 r., mamy w całym kraju listy Bezpartyjnych.

- PiS zarzuca samorządowcom z PO i PSL, że źle wydawali środki unijne. Z kolei PO i PSL ostrzegają: nie oddajmy PiS samorządów, bo będzie nimi rządzić równie źle jak krajem. Partie grzeją silniki, a paliwem staje się wzajemna niechęć. Czy koncepcja władzy jako służby – o której Pan wspominał – oznacza, że dla Bezpartyjnych Samorządowców punktem odniesienia są sami mieszkańcy, a nie, jak dla partii, polityczna konkurencja?

- Uważamy, że służba w samorządzie, na każdym etapie i szczeblu lokalnej władzy, powinna oznaczać realizowanie wszystkiego, czego autentycznie potrzebuje społeczność mieszkańców. Stąd nasze przekonanie, że Bezpartyjni w samorządach... robią to lepiej, bo nie muszą czekać na dyrektywy partyjnej centrali ani bać się, że ich skarci. My mamy innego zwierzchnika, tych co nas wybrali. Słuchamy tego ludu...

Bezpartyjni robią to lepiej

Konrad Rytel, prezes Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej, kandydat do sejmiku – w rozmowie z „Samorządnością”



- ...bo demokracja to właśnie rządy ludu, taka jest etymologia tego słowa?

- Zaś pierwszymi w Polsce w pełni demokratycznymi wyborami były samorządowe z 1990 r. Dlatego wobec partii nie czujemy się sierotami ani outsiderami. Jesteśmy gotowi do współpracy, nikogo nie wykluczamy. Jeśli partie się upierają, że wybory to mecz – odpowiadamy, że nie stoimy na przegranej pozycji, ale w nikim nie widzimy wroga, żadnej zimnej wojny nie zamierzamy prowadzić. Mówi Pan o grzaniu silników, podsycaaniu niechęci, ale tu na Mazowszu przerabialiśmy już wszystkie możliwe konfiguracje. Kiedyś wymienione przez Pana partie rządziły razem, przeciwstawiając

się SLD. Za bezpartyjnymi kandydatami przemawiają dotychczasowe dokonania.

- Jak to wygląda z perspektywy zastępcy burmistrza Piastowa?

- Zostałem w jakimś sensie wynajęty do pomocy, gdy wybory wygrał tu Grzegorz Szuplewski. Wcześniej w urzędzie było kilkunastu kierowników referatów, a my ograniczyliśmy strukturę do dwóch wydziałów zarządzających infrastrukturą w mieście: inwestycji i utrzymania miasta. W Piastowie od przedwojnia nie zbudowano domu komunalnego, a my właśnie oddajemy w sumie 37 mieszkań w budynkach oszczędnych energetycznie i spełniających nowoczesne standardy. Gdy tu przychodziłem, budżet na inwestycje

wynosił 8-9 mln zł, po trzech latach w 2018 – budżet inwestycyjny Piastowa to 44,7 mln zł, z czego większość pochodzi ze środków europejskich. Zbudowaliśmy tętnię solankową, tak że po zdrowie nie trzeba jeździć do Ciechocinka. Modernizujemy targowisko, wytyczyliśmy 6 km nowych ścieżek rowerowych, budujemy przychodnię zdrowia w technologii wysoko energooszczędnej, przeprowadziliśmy kompleksową termomodernizację wszystkich budynków publicznych, rozpoczynamy termomodernizację budynków komunalnych.

- Kandyduje Pan do sejmiku Mazowsza, a to region o podobnej liczbie ludności co Dania czy Finlandia. Jeden realny cel niech Pan poda...

- Tak jak w kraju powstał system autostrad, Mazowsze powinien połączyć prawdziwy krwiociąg dróg, którymi da się jeździć bez korków i utrudnień. Warto zacząć od obwodnic miast, które są ich pozbawione, jak Ostrołęka, Legionowo czy Pułtusk. Nawet jeśli chodzi o drogi krajowe, a nie wojewódzkie – rolę sejmiku jest naciskać na właściwe rozwiązania. Na obwodnicę zasługuje Wołomin, gdzie główna droga – właśnie wojewódzka – przebiega przez miasto, a jej szerokość w wielu miejscach nie zmieniła się od... 1972 r. Wtedy po szosach jeździły nieliczne warszawy i autobusy z Jelcza, a dzisiaj jest to ok. 20 tys. pojazdów na dobę.

- Czy to w ogóle istotne, że wybory odbywają się niemal dokładnie w stulecie Niepodległości?

- Samorządowcy pamiętają o jej bohaterach. W Jadowie, gdzie urodził się gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, poewiak i dowódca z 1920 roku, odsłaniamy 6 października jego pomnik. Stało się to możliwe za sprawą rządzących w powiecie wołomińskim i gminie Bezpartyjnych Samorządowców. Dbamy też o upamiętnienie Władysława Biało-brzeskiego, 25-lata z POW, który dokładnie 12 listopada 1918 r. zginął w Jadowie przy rozbrajaniu posterunku niemieckiej żandarmerii. Odnowiliśmy jego grób z pomnikiem, umieściliśmy fotografię. Dla nas to oczywista tradycja, skoro w samorządy zaangażowani są ludzie, którzy już w warunkach pokoju budowali wolną Polskę, po latach dyktatury wprowadzali w życie reformy z 1990, 1998 i kolejne. Wielu z nas uczestniczyło w dziesięciomilionowym ruchu Solidarności, ale nie brak też ludzi młodych, trzydziestolatków, których zachęcam, by odważnie przejmowali odpowiedzialność za swoje Małe Ojczyzny – nasz kandydat na prezydenta Radomia ma 29 lat. Dlatego mniej nas interesują późniejsze podziały, wielokrotnie pokazał się, że jesteśmy w stanie z każdym współpracować przy dobrych projektach, bez złości i uprzedzeń. Dziś patriotyzm to kulturowanie pamięci o tych, co 100 lat temu walczyli o wolną Rzeczpospolitą, a my zabiegamy w stulecie Niepodległości o utrwalanie i rozwój naszej Ojczyzny w każdym miejscu, w którym przyszło nam żyć. Nasza służba samorządowa to ciągłe starania o wysoką pozycję Polski w Europie i wykorzystywanie jej możliwości na rzecz wspólnot lokalnych.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ PERZYŃSKI

Rozmawiamy z **Krzysztofem Gajowniczkiem**, kandydatem na Radnego Sejmiku Mazowieckiego z ruchu Bezpartyjni Samorządowcy, okręg nr 6 (powiaty: garwoliński, łosicki, makowski, miński, ostrołęcki, ostrowski, siedlecki, sokołowski, węgrowski, wyszkowski, miasta Ostrołęka i Siedlce)

- Dlaczego startuje Pan do sejmiku?

- Chcę dla Mazowsza równych szans. Żeby to osiągnąć, należy rozwijać infrastrukturę i inwestować w kapitał ludzki. To umożliwi mieszkańcom budowanie przyszłości, realizowanie ambicji. Wymaga to utworzenia dróg szybkiego ruchu. Mieszkańcy wschodniego mazowsza potrzebują dokończenia trasy A2 na odcinku Mińsk Mazowiecki – Siedlce – Biała Podlaska oraz na granicy z Białorusią. Będę zabiegać też o budowę odcinka drogi via

Karpatia. Te rozwiązania pozwolą na rozwój przedsiębiorczości w rejonach, które do tej pory, z powodu braków w infrastrukturze, wyludniały się i gdzie wybór zawodu był usankcjonowany brakiem lepszych opcji, a nie faktycznymi kwalifikacjami.

- Wspomniał Pan o inwestowaniu w kapitał ludzki. Co to znaczy? W jaki sposób to robić?

- Warto byłoby zabiegać o organizowanie i wspieranie szkoleń dla mieszkańców. Chciałbym, aby

mieszkańcy regionu mogli poszerzać wiedzę w zakresie wysokich kompetencji. Samorząd województwa powinien organizować kursy językowe, z prawa pracy, publicznych finansów, zamówień publicznych czy PR. Poziom tego typu edukacji musi być zróżnicowany i wpasowywać się w preferencje osób chętnych. Brak możliwości zdobycia takiej wiedzy jest niejednokrotnie powodem do decyzji o migracji do większych ośrodków miejskich.

- Czym wyróżnia się według Pana ruch Bezpartyjni Samorządowcy? Dlaczego Pan kandyduje?

- Samorząd to ludzie. Bezpartyjni Samorządowcy to projekt stworzony przez ludzi z ludźmi. Jest mnóstwo pozytywnej energii, jest program „normalność + zdrowy rozsądek”. To, co przyciąga mnie do działania, to możliwość wpływania na rzeczywistość i nadawania wydarzeniom kierunku. Żeby inicjatywa miała szansę powodzenia, trzeba wierzyć, że się uda. Wierzę, że podjąłem właściwą decyzję.



Rozmawiamy z Wojciechem Matyjasiakiem: Zastępcą Burmistrza Dzielnicy Śródmieście i kandydatem Bezpartyjnych do Sejmiku Mazowieckiego z okręgu nr 1 (Warszawskie dzielnice: Ursynów, Wilanów, Śródmieście, Ochota, Mokotów)

Dlaczego Bezpartyjni w tych wyborach mogą być szansą dla Warszawy i Mazowsza, i czym odróżniają się od partii politycznych?



Bezpartyjni nie patrzą na sprawy Warszawy czy Mazowsza pod kątem oceny politycznej – czy dana kwestia jest zgodna z programem rządu lub programem opozycji. My patrzymy na ile mieszkańcy mogą skorzystać z określonego projektu i staramy się realizować te, które przyczyniają się lokalnym społecznościom. Dla największych partii pierwszą kwestią, która jest brana pod uwagę przy realizacji projektów jest zabicie kapitału politycznego. My nigdy nie zablokujemy jakiegoś pomysłu tylko dlatego, że jest on dziełem naszych oponentów. Jeśli uznamy, że coś jest dobre dla mieszkańców, to weszemy tę inicjatywę niezależnie od naszych stosunków z partią, która dany pomysł proponowała.

W ostatnim sondażu CBOS Bezpartyjni dostali 5% (tyle co PSL, więcej niż SLD). Mimo tego, że jesteście stosunkowo nową siłą, to ludzie od samego początku obdarzają Was zaufaniem. Cemu?

Myślę, że ten wynik może być jeszcze lepszy. My jako Bezpartyjni Samorządowcy reprezentujemy siłę, która przez wiele lat była uśpiona. Polacy mają dość największych partii. W wielu sondażach, na pytanie o preferencje polityczne, odpowiedzi „nie wiem” udziela nawet 25% ankietowanych. Są to ludzie, którzy nie chcą głosować na największe partie i dopiero teraz pojawił się ktoś, na kogo mogą zagłosować z czystym sumieniem – Bezpartyjni Samorządowcy.

Co w Sejmiku Województwa Mazowieckiego wymaga zmiany w pierwszej kolejności?

Chciałbym, żeby radni wybrani w tych wyborach, w większym stopniu skupili się na działalności w komisjach merytorycznych, które bardziej angażowałyby się w rozwiązanie takich kwestii jak, np. sposób zarządzania instytucjami podległymi zarządowi województwa: Koleje Mazowieckie, Warszawska Kolej Dojazdowa czy szpitale wojewódzkie. Są to oczywiście jednostki, którymi zarządzają profesjonalni menadżerowie, jednak wydaje mi się, że radni powinni bardziej interesować się tym, jak są zorganizowane wszystkie te instytucje, na które wpływ ma sejmik i zarząd województwa.

Rozmawiamy z Dariuszem Kacprzakiem: Zastępcą Burmistrza Dzielnicy Białoleka i kandydatem Bezpartyjnych Samorządowców do Sejmiku Mazowieckiego z okręgu nr 3 (Warszawskie dzielnice: Białoleka, Rembertów, Targówek, Wawer, Wesoła, Praga Północ, Praga Południe)

Czemu startuje Pan z ramienia Bezpartyjnych Samorządowców?

Większość mojej działalności samorządowej to praca z rekomendacji bezpartyjnych komitetów lokalnych. To zawsze na zaproszenie i dzięki radnym bezpartyjnym zostawałem członkiem zarządu dzielnicy – najpierw zastępcą burmistrza Pragi Północ, a obecnie Białoleki.

Całe moje środowisko postanowiło, że wejdziemy w struktury Bezpartyjnych Samorządowców. Nadmienię, że właśnie w tej grupie są osoby, które mają największe doświadczenie samorządowe i ogromne sukcesy w działalności społecznej. Potrafią działać ponad podziałami.

Bezpartyjni Samorządowcy to świetny zespół. Dobrze się w nim czuję i jestem przekonany, że służymy najlepiej mieszkańcom jak to tylko możliwe.

Skoro już Bezpartyjni Samorządowcy, to co wyróżnia Was na tle największych partii politycznych?

Nie wyróżnia nas zupełnie nic. To bardzo proste, bo nie jesteśmy partią polityczną.

Bezpartyjni Samorządowcy to ruch społeczny. Można powiedzieć, że to unia lub federacja najlepszych samorządowców z całej Polski.

W wyborach startujemy jako Komitet Wyborczy Wyborców, czyli nie jako organizacja, a jako grupa normalnych, zwykłych choć niezwykłych ludzi, dla których samorząd jest pasją.

Gdyby Pan redaktor zapytał, jakie są nasze pozytywne cechy, to wskazałbym na nasze ogromne



doświadczenie w pracy z ludźmi i zarządzanie powiatami, gminami oraz miastami. Warto również podkreślić, że wywodzimy się z Państwa. Jesteśmy Waszymi sąsiadami. Nasze kariery budujemy ciężką pracą, a nie, jak w wielu przypadkach, układami politycznymi.

Czemu zawód polityka ma tak niskie wskaźniki zaufania społecznego? – czy może być to związane z obietnicami, które składają politycy podczas kampanii, a później się z nich nie wywiązują?

Nie sądzę, by o to chodziło. Uważam, że polityka nie powinna być zawodem. Jestem za kadencyjnością zarówno radnych, jak i posłów, senatorów, burmistrzów, wójtów czy prezydentów. Po dwóch kadencjach większość ludzi władzy traci kontakt z rzeczywistością i to jest, moim zdaniem, jedna z głównych przyczyn braku prestiżu polityków. Kiedy dodamy, często pokazywane w telewizji, skandaliczne zachowania posłów i działaczy partyjnych, to nie można się dziwić, że wyborcy mają krytyczne spojrzenie na to co się dzieje. Najgorsze jest w tym to, że osoby młode, które trafiają do polityki, stają się szybkimi „aparaczkami” partyjnymi, którzy wykonują każde polecenie, byleby tylko pisać się po szczeblach kariery w swoim ugrupowaniu. Liderzy polityczni powinni uczyć młode pokolenie jak etycznie sprawować władzę. Inaczej nie wychowamy autorytetów.

Będzie nowa hala sportowa dla Warszawy?

Reprezentacja Polski w piłce siatkowej została mistrzem świata już drugi raz z rzędu. Mimo tak ogromnego sukcesu, w Warszawie wciąż brakuje odpowiedniej hali sportowej, na której można rozgrywać duże imprezy rangi międzynarodowej. Kolejne partie rządzące stolicą przez lata zupełnie pominęły kwestię budowy obiektu na miarę stolicy europejskiego kraju.

Kandydat na Prezydenta Warszawy Sławomir Antonik (KWW Bezpartyjni

Samorządowcy) zapowiada, że budowa dużej hali sportowej będzie jego priorytetem w najbliższej kadencji:

- Przez ostatnich kilkanaście lat partyjnych rządów w Warszawie ta kwestia była niestety pomijana. Temat zaniedbań rządzących powraca jak bumerang po każdym mistrzostwach lub Igrzyskach Olimpijskich. Należy wreszcie powiedzieć to głośno i wyraźnie: wstydem dla Warszawy jest to, że w stolicy kraju, który został mistrzem świata w piłce siatkowej nie ma hali sportowej z praw-

dziwego zdarzenia. Dlatego wyraźnie deklaruję, że budowa takiego obiektu jest moim priorytetowym celem w najbliższej kadencji.

Już w 2016 roku powstała nieformalna inicjatywa pod nazwą „Hala dla Warszawy” (www.facebook.com/haladlawarszawy/), która przekształciła się w stowarzyszenie. Członkowie stowarzyszenia obecnie startują z list Bezpartyjnych Samorządowców do Rady Warszawy oraz poszczególnych dzielnic.



foto: Tomasz Adamczak



Sławomir Antonik jest kandydatem KWW Bezpartyjni Samorządowcy na prezydenta Warszawy. Ma 59 lat, z wykształcenia jest inżynierem, ekonomistą i prawnikiem. To doświadczony samorządowiec. Obecnie sprawuje urząd Burmistrza Targówka.

Bohaterowie naszej niepodległości: płk Kazimierz Pluta-Czachowski, ppłk Ludwik Muzyczka

Tekst ten dedykuję Zosi: mojej Córcze, harcerce 18 WDH „Przestrzeń” im. Cecylii Rozwadowskiej.

Rok 2018 z racji rocznicy 100-lecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie, w szczególności sposób usposabia do wspomnień, o tych wszystkich, którzy zasłużyli się sprawie niepodległości. Rzecz jasna, uwaga opinii publicznej może w największym stopniu skupiać się na osobach Józefa Piłsudskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Romana Dmowskiego – głównych bohaterach roku 1918, ale dzieje walki o niepodległość mają też innych bohaterów. Z dzisiejszej perspektywy wiemy, że o zdobytą w 1918 roku niepodległość trzeba było walczyć ustawicznie przez cały wiek, w szczególności wojnie z bolszewikami w roku 1920, w 1939 z Niemcami i Rosją Sowiecką, a potem przez lata powojennej okupacji komunistycznej do roku 1990 z okupantem zewnętrznym i wewnętrznym.

Odnosząc się do czasów walki o niepodległość w drugiej połowie XX wieku, szczególnie cześć winniśmy tym, którzy w tej walce nie ustali. Nie ustali również wtedy, gdy skończyła się walka zbrojna z okupantem, a zaczęła mniej spektakularna konspiracja patriotyczna polegająca na obronie polskiego ducha narodowego. Na sposobieniu tego ducha i organizowaniu ludzi do kolejnej walki. Patronowali tej walce: generał brygady Roman Abraham, generał brygady Mieczysław Boruta-Spiechowicz, pułkownik Kazimierz Pluta-Czachowski i podpułkownik Ludwik Muzyczka. O generałach opowiem innym razem. Dziś rzecz będzie o pułkownikach.

Płk Pluta-Czachowski (ps. Gołdyn, Kucza-ba), ppłk Ludwik Muzyczka (ps. Benedykt) oraz Kazimierz Sułkowski zasłynęli po wojnie wspólnie napisanym, a opublikowanym w 1957 r. (w Tygodniku Powszechnym), artykule „Prawda i nieprawda o Armii Krajowej”. Artykuł ten stanowił polemikę z ówczesnymi publikacjami płk Jana Rzepeckiego, a szerzej, z tezami ówczesnej kłamliwej PRL-owskiej propagandy na temat Armii Krajowej. Pisali wtedy tak:

„Trzy były naczelnne zasady tworzące ideowe fundamenty oporu zainicjowanego przez twórców AK:

1) Nie uznać pogromu 1939 r. za klęskę ostateczną i nie zaprzestać walki póki wojna trwa, póki ma kto walczyć i dowodzić.

2) Stać na gruncie ciągłości istnienia Państwa Polskiego (mimo okupacji całego kraju), na gruncie istnienia legalnych, w świetle prze-

pisów prawa konstytucyjnego i prawa międzynarodowego, władz Rzeczypospolitej (czasowo na emigracji) (...).

3) Stworzyć siłę fizyczną do walki z wrogiem w postaci konspiracyjnej organizacji wojskowej (...).

I dalej:

„Problem akowski jest prosty. Wiodzie się z prostych uczciwych celów, jakimi była służba własnemu Narodowi dla utrzymania niepodległości, dla utrzymania prawa do suwerennego państwa, dla zachowania warunków do istnienia i ludzkiego bytowania na ziemi. Proste i uczciwe były również środki i metody, jakie stosowano w dążeniu do osiągnięcia tych celów”.

Ludwik Muzyczka i Kazimierz Pluta-Czachowski swoim publicznym wystąpieniem upomnieli się o prawdę o Armii Krajowej, o honor należny żołnierzom AK. Stali się przez to, w naturalny sposób, honorowymi przywódcami środowiska akowskiego w powojennej Polsce. Świadczyły o nich nie tylko napisane w artykule słowa, ale też ich życiorysy. Wspólna im była tradycja Legionów, Polskiej Organizacji Wojskowej i Związku Strzeleckiego. Obaj w końcu września 1939 r. zaangażowali się w stworzenie Organizacji Orła Białego, chronologicznie pierwszego polskiego tajnego ogólnopolskiego stowarzyszenia społeczno-wojskowego z siedzibą w Krakowie. Kazimierz Pluta-Czachowski napisze w roku 1965 książkę pt. „Organizacja Orła Białego. Zarys genezy, organizacji i działalności”. Ludwik Muzyczka będzie, wielokrotnie wymienianym w książce, kon-

sultantem jej treści. Książka ukaże się po śmierci obu pułkowników w 1987 r., wydana przez Instytut Wydawniczy Pax. Jest ona ważnym świadectwem tego, że organizacja Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej (w jej kolejnych postaciach organizacyjnych: Służba Zwycięstwu Polski [SZP], Związek Walki Zbrojnej [ZWZ], Armia Krajowa [AK]) była w swej zasadniczej części odtworzeniem struktur tworzonych w II Rzeczypospolitej, w ramach przysposobienia wojskowego (PW), w tym przede wszystkim – Związku Strzeleckiego. Kazimierz Pluta-Czachowski napisał w swojej książce, że Organizacja Orła Białego (OOB), której właściwa nazwa brzmiała: Tajna Organizacja Wojskowa „Związek Orła Białego”, była wojenną nazwą przedwojennego Związku Strzeleckiego. Po wchłonięciu, czyli od 15 kwietnia 1940 r. organizacja ta stanowiła, trzonową część ZWZ.

W Armii Krajowej Kazimierz Pluta-Czachowski i Ludwik Muzyczka zajęli eksponowane stanowiska szefów oddziałów Sztabu



20. Ludwik Muzyczka

Głównego AK. Pierwszy był szefem Oddziału V Dowodzenia i łączności, drugi – szefem Oddziału VIII, pełnomocnikiem ds. WSKB AK. Po wojnie obaj byli więzieni przez władze komunistyczne PRL. Ludwik Muzyczka wyszedł na wolność w 1954 roku, Kazimierz Pluta-Czachowski w 1956.

Po roku 1956 Muzyczka i Pluta-Czachowski prowadzą działalność niepodległościową w dwóch wymiarach: oficjalnym i konspiracyjnym. Działalność oficjalna to działalność kombatancka polegająca na upamiętnianiu osób i wydarzeń ważnych dla środowisk patriotycznych, trośka o przyzwoite warunki egzystencji weteranów Armii Krajowej, nawiązy-

wanie kontaktów z innymi środowiskami anty-komunistycznymi, w szczególności z Kościołem Katolickim. Działalność konspiracyjna to ideowe i organizacyjne przygotowania w ramach tzw. nurtu niepodległościowego do jawnego upomnienia się o niepodległość ojczyzny, o prawo do suwerenności państwa polskiego. Mieli świadomość swej roli oraz miejsca w historii Polski. Wyraźnie deklarowali, że są kolejnym ogniwem walki o niepodległość zapoczątkowaną przez Konfederatów Barskich. Fenomenem działalności nurtu niepodległościowego w okresie PRL-u jest to, że jakkolwiek „podejrzewany o istnienie” przez służby bezpieczeństwa państwa nigdy nie został zdekonspirowany. Zasluga to w dużej mierze bohaterów tego artykułu, doświadczonych w pracy konspiracyjnej i kontrwywiadowczej. Mieli oni prowadzić swoją działalność w sposób niewidoczny dla wroga lub kierowali jego uwagę na fałszywe tropy. Szczegółowy i pasjonujący opis działalności ppłk Muzyczki i płk Pluty-Czachowskiego po roku 1956 – zainteresowani czytelnicy – znajdą w poświęconych pułkownikom monografiach Mirosława Lewandowskiego, wydanych w 2017 r. przez Instytut Historyczny Nurtu Niepodległościowego im. Andrzeja Ostoja – Owsianego (www.ihoo.pl).

Pod koniec lat 70. XX wieku działalność przedstawicieli nurtu niepodległościowego mogła przybierać coraz bardziej jawne formy. Ludwik Muzyczka podpisuje w listopadzie 1975 roku List 59 – petycję do Sejmu PRL, wy-

rażającą protest przeciwko zaprzeczającym niepodległości państwa polskiego zmianom w Konstytucji PRL. 26 marca 1977 r. Leszek Moczulski ogłasza powstanie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Dokument Ruchu Obrony z 5 maja 1977 r. Adresowany do Komitetu Pokojowej Nagrody Nobla i zgłaszający kandydaturę do tej nagrody – Stefana Wyszyńskiego – podpisał w gronie 26 osób płk Kazimierz Pluta-Czachowski. Z relacji Leszka Moczulskiego wynika, że to Pluta-Czachowski i Boruta-Spiechowicz byli pomysłodawcami tego pisma. Pluta-Czachowski czynnie i jawnie popierał Ruch Obrony podpisując szereg dokumentów tej organizacji między majem 1977 a kwietniem 1979 r. Wreszcie płk Pluta-Czachowski bierze udział w uroczystych obchodach Święta Niepodległości w 1978r. w Warszawie: mszy w warszawskiej katedrze i przejściu z

katedry do Grobu Nieznanego Żołnierza – wydarzeniu przełomowym i symbolicznym dla historii opozycji niepodległościowej w Polsce.

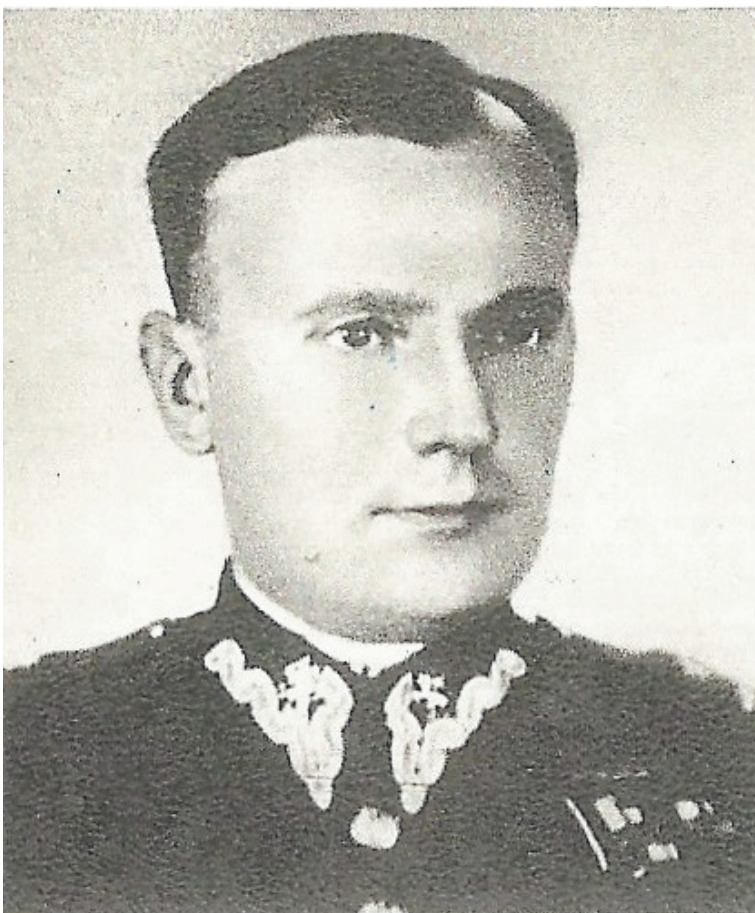
Płk Ludwik Muzyczka zmarł 24 lutego 1977 r., a płk Kazimierz Pluta-Czachowski 5 sierpnia 1979r. Obaj pochowani są na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach całkiem blisko siebie. Na nagrobku płk Kazimierza Pluty-Czachowskiego można przeczytać następującą inskrypcję:

„Ukochałem Cię, moja udręczona Ojczyzno. Z tą miłością poszedłem do Boga”.

To dramatyczne wyznanie, nie pozostawia wątpliwości, że mamy do czynienia z patriotą najwyższego formatu.

Budujące jest poczucie, jakie daje historia opisywanych bohaterów, że w ciągu ostatnich 100 lat walka o niepodległość Polski nigdy nie ustała, że miała swoich kolejnych pokoleniowych przywódców. Pułkownicy Muzyczka i Pluta-Czachowski są przykładami czynnego i skutecznego oporu przeciw zniewoleniu. Są inspiracją dla następców, którzy w szczęśliwszych już żyjąc czasach, a idąc tym samym tropem co poprzednicy, mogli wybić się na niepodległość.

Pamięć, cześć i chwała należy się, od współczesnych, bohaterom naszej niepodległości, jakimi byli pułkownicy Ludwik Muzyczka i Kazimierz Pluta-Czachowski.



2. Płk dypl. Kazimierz Pluta-Czachowski



BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

Sfinansowane ze środków KWW Bezpartyjni

Kandydaci KWW Bezpartyjni Samorządowcy do S

Kim i jacy jesteśmy na Mazowszu

- Jesteśmy Bezpartyjni. Dla nas ważni są mieszkańcy, a nie partia.
- Jesteśmy stąd z Mazowsza i znamy je dobrze. Od 2001 roku działamy w województwie jako Stowarzyszenie Mazowiecka Wspólnota Samorządowa.
- Nie musimy jeździć na wyścigi po wszystkich gminach by poznać problemy obywateli Mazowsza. Jesteśmy tu codziennie. Od lat spotykamy się z naszymi mieszkańcami.
- Mamy wieloletnie doświadczenie samorządowe, poczynając od sołectw, rad osiedli i gmin, a kończąc na burmistrzach, wójtach i starostach. Wśród nas jest znakomita większość dotychczasowych radnych Bezpartyjnych. Nie ciągną się za nami żadne afery.

- Skupiamy środowisko wielu stowarzyszeń lokalnych, które zjednoczyły się po to, by przeciwstawiać się partyjniactwu.
- Nie uczestniczymy w wojnie polsko - polskiej.
- Zajmujemy się pracą i tworzeniem lepszego tu i teraz.
- Nie obiecujemy gruszek na wierzbie.
- Jesteśmy odpowiedzialni, doświadczeni dotychczasową pracą w samorządzie.
- Znamy problemy samorządu i wiemy jak je rozwiązywać. Wielu z nas ma wykształcenie w tej dziedzinie, a szczególnie prawnicze, dotyczące zarządzania, ekonomii, finansów, przygotowania inwestycji.
- Nie będziemy się zajmować politologią, ideologią, polityką zagraniczną, czy socjologią, jak inni partyjni kandydaci, tylko dbać o rozwój Mazowsza i pomyślność obywateli.
- Wiemy jak rozwiązywać problem korków, smogu, braku mieszkań, przedszkoli, żłobków, opieki senioralnej, ale cudów nie stworzymy od jutra tylko etapami w ciągu 3-4 lat, a czasem szybciej.
- Mamy innowacyjne, ale realne pomysły od strony organizacyjnej, prawnej i finansowej.
- Znamy realia budżetów samorządów Mazowsza.
- Wiemy jak zaoszczędzić i gdzie zwiększyć dochody by móc zrealizować potrzeby obywateli Mazowsza.
- Będziemy wspierać działalność gospodarczą mieszkańców Mazowsza, a szczególnie innowacyjną i potrzebującą pokrzywdzonych przez los.
- Chcemy ojczyznę bogatą pomyślnością mieszkańców i o nią będziemy dbać, a szczególnie o rozwój dzieci. Dzieci są naszą przyszłością.
- Naszym panem jest podatnik, a nie interes partii.
- Będziemy łączyć, a nie dzielić.
- Jesteśmy otwarci na merytoryczną debatę z naszymi konkurentami i nie będziemy odrzucać ich pomysłów z założenia i bez dyskusji.
- Naszą dewizą jest - Jedni nie mogą żyć kosztem drugich.
- Rozwiązujemy problemy - lepiej i taniej, bo mądrze!
- Reprezentujemy ogólnopolski ruch samorządowy.
- Wystawiamy kandydatów na wszystkie szczeble i funkcje samorządu terytorialnego



Okręg nr 1

Dzielnice M.St. Warszawa:
Ursynów,
Wilanów,
Śródmieście,
Mokotów,
Ochota

1. MATYJASIAK Wojciech Robert - 57 lat, magister ekonomii, absolwent VI LO im. Tadeusza Reytana w Warszawie oraz Szkoły Głównej Handlowej - specjalizacja: zarządzanie i marketing.

Rodowity Warszawian - do 18 roku życia mieszkał na Starym Mokotowie, a następnie na Ursynowie. Działał w samorządzie szkolnym i studenckim oraz w wielu organizacjach społecznych - był członkiem-założycielem Społecznego Komitetu Budowy Metra, Ursynowsko-Natolińskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” oraz członkiem i prezesem Autorskiego Towarzystwa Edukacyjnego, które prowadzi szkołę - Społeczne Liceum Ogólnokształcące nr IV im. Batalionu AK Parasol przy ul. Hawajskiej.

Za działalność opozycyjną w NZS został odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi. Od 1994 roku jest pracownikiem etatowym warszawskich urzędów gmin i dzielnic - do lutego 2017 r. na Ursynowie, a później na Mokotowie. Dwukrotnie był radnym i pełnił szereg funkcji w warszawskim samorządzie - w latach 1992-1994 był radnym Rady Warszawy, a w latach 1998-2002 przewodniczącym Rady Gminy Warszawa-Ursynów.

W latach 2015-2017 był Zastępcą Burmistrza Dzielnicy Ursynów nadzorującym sprawy oświaty i wychowania oraz pracę Wydziału Obsługi Mieszkańców. W tym okresie odpowiadał m.in. za przygotowanie sieci szkół publicznych w tej dzielnicy do wymagań rządowej reformy edukacji. Od 31 maja 2017 roku jest Zastępcą Burmistrza Dzielnicy Śródmieście, nadzorującym sprawy architektury i budownictwa, zamówień publicznych, gospodarki odpadami komunalnymi, a od 1 lipca 2018 roku dodatkowo zajmuje się sprawami wspólnot mieszkaniowych z udziałem miasta. Ponadto, przewodniczy pracom dwóch zespołów

międzywydziałowych oraz koordynuje współpracę Urzędu Dzielnicy z Zakładem Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Śródmieście.

W czasie wolnym od pracy czyta książki - jego hobby, to rozwój społeczno-gospodarczy krajów Afryki subsaharyjskiej.

2. SOBCZAK Małgorzata Hanna - absolwentka Policealnego Studium Architektonicznego, była ławnik sądowy.

3. NOWAK Marcin Adam - zawodowy sportowiec, olimpijczyk, były reprezentant polski w siatkówce.

4. BUCHALSKA Iwona Bożena - prywatny przedsiębiorca, harcerka i była działaczka rad rodziców.

5. SADOMSKI Andrzej Daniel - ekonomista, od 2006 roku pełni funkcję zarządcę w wielu firmach z branży budowlanej.

6. WRÓBLEWSKA Izabela Sylwia - z zawodu pedagog przedszkolny, spełnia się zawodowo w przedszkolu, aktywnie udziela się w sprawach związanych ze środowiskiem.

7. ŻMIJEWSKI Bogdan - znawca samorządu terytorialnego, Radny III kadencji m.st. Warszawy, były członek Społecznej Rady ds. Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej przy Ministrze Gospodarki, były doradca Ministra Rolnictwa w zakresie gospodarowania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa i przygotowania projektów rozporządzeń do ustawy i jej nowelizacji. Współzałożyciel NSZZRI Solidarność Rolników Indywidualnych w 1981 roku.



Okręg

Dzielnice M.St.
Bemowo,
Bielany,
Ursus,
Włochy,
Wola,
Żoliborz

1. ROSIEWICZ Andrzej Włodzisław - urodził się 1 czerwca 1944 w Warszawie. Znał przede wszystkim jako piosenkarz, tancerz, kompozytor, satyryk, choreograf, a obecnie polityk. Ukończył VI Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Reytana w Warszawie, aby następnie rozpocząć studia na Wydziale Melioracji Wodnej na SGGW. W tym czasie uczęszczał przez 5 lat do szkoły muzycznej, gdzie uczył się śpiewu solowego. W okresie studiów pracował w klubach jazzowych oraz restauracjach, lecz jego kariera śpiewaka estradowego zaczęła się już w 1953 roku w Zespole pieśni i tańca Dzieci Warszawy. Od wczesnych lat 60. był członkiem wielu zespołów muzycznych i dopiero w 1978 roku postanowił zająć się karierą solową. Był jednym z najpopularniejszych piosenkarzy i artystów w latach 70. I na początku lat 80. w Polsce - niejednokrotnie występował na festiwalach w Opolu oraz Sopocie, a także na Jazz Jamboree Festival. Wykonawca takich piosenek jak: „Najwięcej witaminy”, „Chłopcy radarowcy”, „Czy czuje pani cha-chę”.

Zdobył wiele nagród i wyróżnień: był czterokrotnie laureatem Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, w 1979 otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, a w 2015 roku został odznaczony Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. W 2004 wystartował w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Dekadę później został kandydatem w wyborach do Sejmiku Województwa Mazowieckiego z listy Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej. Obecnie startuje do wyborów z ramienia Bezpartyjnych Samorządowców.

2. PAPIS Wojciech - ekonomista, przedsiębiorca branży drzewnej i budowlanej, działa w Mazowieckiej Wspólnocie Samorządowej, członek Rady Pro-

gramowej MWS.

3. BOGUSZEWSKI - ekonomista, pracownik szkoły w Wołominie

4. MARCINIAK - absolwent SG, współzałożyciel k

5. RADULSKA - ukończyła techniczną w Warszawie, analizę chemiczną, wycenę nieruchomości, pracowała w Poczcie Polskiej o

6. KOŚLA K - ukończyła Wyższą szkołę w Warszawie, analizę chemiczną, wycenę nieruchomości, je zawodowo w sp

7. JARECKA-PO - Ewa - politolog, centka muzyczna, pracuje jako dzien

Zamiast Partii Wybierz Ludzi

■ 21.10.2018 ■

Samorządowcy

Sejmiku Województwa Mazowieckiego

nr 2

st. Warszawa:

KA Marta - technik
ucjuje jako sekretarz
nie.

Krzysztof Tomasz
PIS, przedsiębiorca,
oła NZS SGPIS.

Danuta Zofia -
nikum na kierunku
a w przemyśle spoży-
ta jako księgowa w
d 2000 r. do 2013 r.

atarzyna Monika -
z Szkołę Ekonom-
ie oraz studia pody-
ie wyceny i zarządza-
iami. Od 14 lat pracu-
óddzielnii deweloper-
ej.

WOLNY Małgorzata
piosenkarka, produ-
i menadżerka kultury,
nikarka i prezenterka



Okręg nr 3

Dzielnice M.St. Warszawa:
Białołęka,
Rembertów,
Targówek,
Wawer,
Wesoła,
Praga Północ,
Praga Południe

1. KACPRZAK Dariusz - urodził się w 1974 r. w Warszawie. Mieszkał na Woli (rodzinna dzielnica), Bemowie, w Śródmieściu oraz na Białołęce.

Jest absolwentem politologii na Uniwersytecie Warszawskim i prawa na SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym w Warszawie. Odbił również studia podyplomowe MBA w Prywatnej Wyższej Szkole Biznesu i Administracji w Warszawie oraz podyplomowe studia z zarządzania w administracji na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Na tej uczelni uzyskał ponadto dyplom studiów doktoranckich z zakresu zarządzania.

Ma za sobą bogate doświadczenia zawodowe, zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym. Pracował jako prywatny przedsiębiorca, członek zarządu spółek prawa handlowego, CEO, a także pracownik administracji samorządowej zajmując m.in. stanowiska naczelnika wydziału w dzielnicy oraz dyrektora biura w warszawskim Ratuszu. Był też wykładowcą Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Zarządzania Nieruchomościami im. Polanowskiego w Warszawie. Jest współautorem komentarza do ustawy o pracownikach samorządowych oraz autorem i współautorem wielu artykułów z zakresu samorządu terytorialnego.

Pełnił również funkcję Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Praga-Północ, a obecnie jest Zastępcą Burmistrza Dzielnicy Białołęka. Wszystkie funkcje w administracji samorządowej piastował i piastuje z rekomendacji lokalnych ugrupowań. Z perspektywy lat ocenia, że właśnie praca w samorządzie i dla samorządu przynosi mu największą satysfakcję. Od 2018 r. jest Przewodniczącym Zarządu Ruchu Samorządowego Bezpartyjni w Warszawie.

2. KUCHNO Julia Helena - studiuje Finanse i Rachunkowość, zajmuje się szeroko pojętą analizą danych finansowych oraz zarządzaniem ryzykiem, była członkiem wielu organizacji studenckich, organizowała projekty społeczne dla studentów.

3. WOŹNIAK Jerzy Michał - student Informatyki i Ekonometrii na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, od lipca 2018 roku stażysta Data Science w Laboratorium Innowacji PZU, aktywnie uczestniczy w życiu kół naukowych, udziela się w wolontariacie, m.in. dla: Szlachetnej Paczki, Muzeum Powstania Warszawskiego, Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie.

4. MELAK Zofia Emilia - ukończyła studia na kierunku Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Warszawskim oraz pedagogikę o specjalizacji pedagogika resocjalizacyjna i socjalna w Wyższej Szkole Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, pracuje w Ośrodku Pomocy Społecznej Dzielnicy Wawer oraz Bibliotece Publicznej im. Jana Pawła II w Dzielnicy Rembertów m.st. Warszawy.

5. GLEB Mirosław Dariusz - technik ogrodnik, zajmował wiele stanowisk kierowniczych, ma doświadczenie w branżach sportu, rekreacji, marketingu.

6. ZAWIRSKA Aleksandra Magdalena - od wielu lat pracuje w handlu, obecnie na stanowisku kierowniczym, między 2009 a 2012 czynnie uczestniczyła w organizowaniu pomocy i dystrybucji darów w Caritas Polska.

7. POŁĘĆ Dariusz Jerzy - ukończył ekonomię i zarządzanie nieruchomościami, obecnie kieruje własną firmą, założył Stowarzyszenie Kupców i Gastronomów Warszawskich.



Okręg nr 4

Powiaty:
ciechanowski, sochaczewski,
gostyniński, żuromiński,
mławski, żyrardowski
płocki, oraz miasto Płock
płoński,
przasnyski,
pułtowski,
sierpecki,

1. WIERZBICKA Iwona Krystyna - architekt. Od 1990 r. związana z samorządem terytorialnym. Radna I kadencji Rady Miejskiej Sierpca, wieloletni pracownik administracji samorządowej. W latach 1990-1994 pełniła funkcję architekta miasta Sierpca, a w latach 1996-2007 architekta miasta Płocka. Pomysłodawczyni wielu realizowanych w Płocku projektów unijnych, w tym: „Zarządzanie Przestrzenią Miejską” - URBAMAS (2006 r.) - tworzony w ramach Inicjatywy Europejskiej URBACT w latach 2002-2013 oraz „Tumska salonem miasta” (2006-2007).

Zaangażowana w działalność społeczną. Od 2009 r. działa w organizacjach pozarządowych współtworząc je (Stowarzyszenie Czas Kobiety, Stowarzyszenie Tumska) oraz stale współpracując z nimi (Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Mazowieckiego, Towarzystwo Naukowe Płockie).

Ukończyła Politechnikę Gdańską, Wydział Architektury i Urbanistyki (studia dzienne i magisterskie), Wydział Prawa i Administracji (studia podyplomowe). Obecnie pracuje jako projektantka w Instytucie Planowania Miejskiego - Pracownia Architektoniczna - prowadząc własną działalność gospodarczą. Jest doradcą samorządowym w dziedzinie planowania strategicznego, planowania przestrzennego oraz rewitalizacji. Współpracuje ze Związkiem Miast Polskich w zakresie eksperckiego projektu Planu Wykorzystania Nieruchomości Gminnych. Uczestniczyła w wyborach samorządowych: 1990 r. - radna I kadencji - Rady Miejskiej Sierpca - Komitety Obywatelskie; 2010 r. - kandydatka na prezydenta m. Płocka - KWW „Nasz Płock”; 2014 r. - kandydatka na prezydenta m. Płocka - KWW Iwony Wierzbickiej „Niezależny Płock”. Bezpartyjna.

2. NIESIOBĘDZKI Roman Tadeusz - ukończył Politechnikę Warszawską oraz studia podyplomowe z zakresu Rachunkowości i finansów, BHP, były radny powiatu ciechanowskiego, aktualnie wiceprezes Ciechanowskiej Wspólnoty Samorządowej.

3. PIETRZAK Grażyna - pedagogik pracy, ukończyła podyplomowe studia z zakresu prawa, administracji i rolnictwa, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej w Płońsku.

4. WIŚNICKA Aleksandra - ukończyła Wydział Zarządzania i Informatyki Politechniki Wrocławskiej, pracownik sektora bankowego, wolontariuszka programu Bakcy! Warszawskiego Instytutu Bankowości.

5. AMBROZIAK Sławomir - historyk, członek Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej oraz wielu innych organizacji pozarządowych.

6. SMOLORZ Józef Franciszek - technik ogrodnik, przedsiębiorca, walczy z wycinką drzew na terenie kraju.

7. DĄBROWSKA Żaneta - absolwentka Wydziału Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pracuje w firmie dystrybuującej środki do produkcji rolnej na Mazowszu.

8. WIECZOREK Marcin - przedsiębiorca, działacz na rzecz środowisk lokalnych północnego Mazowsza, aktualnie pracuje w branży turystyczno-transportowej.

9. KOCYŁA Przemysław - technik mechanik, kierownik działu handlowego w branży motoryzacyjnej, udziela się społecznie poprzez organizowanie zawodów sportowych i przy zbiórkach charytatywnych

10. SIECZKA Damian - ukończył zarządzanie zasobami ludzkimi, aktualnie pracownik biurowo-administracyjny.

11. PIETRZAK Krzysztof Dariusz - magister ekonomii, posiada gospodarstwo rolne o profilu sadowniczo-ogrodniczym.



BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

Sfinansowane ze środków KWW Bezpartyjni Samorządowcy

Zamiast Partii Wybierz Ludzi

■ 21.10.2018 ■

Kandydaci KWW Bezpartyjni Samorządowcy do Sejmiku Województwa Mazowieckiego



Okręg nr 5

Powiaty:
białobrzeski,
grójecki,
koziński,
lipski,
przysuski,
radomski,
szydłowiecki,
zwoleński
oraz miasto Radom

1. SKRZYPCZAK Iwona Maryla – urodziła się 1968 roku w Jedni-Letnisku, miejscowości położonej na Mazowszu nieopodal Radomia. W 2011 roku rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu na Wydziale Nauk Prawnych, kierunek Administracja o specjalności Administracja Publiczna. W lipcu 2014 roku otrzymała tytuł zawodowy licencjata. Postanowiła kontynuować naukę w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu, Wydział Nauk Społecznych na kierunku Administracja i 18 czerwca 2016 roku otrzymała tytuł zawodowy magistra. Studiując, należała do grupy Leader Accademy, Samorządu studenckiego i Koła Administratywistów. Aktywnie uczestniczyła w Konferencjach Naukowych zarówno w kraju, jak i poza granicami. Ma na swoim koncie ponad 30 konferencji naukowych i 15 publikacji naukowych z zakresu administracji, funkcjonowania Samorządu terytorialnego. Poruszają one tematy zarówno społeczne, jak i prawne. Dwukrotnie została nagrodzona przez Ministra Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe. Uczestniczyła również w projektach badawczych.

Pracę zawodową podjęła po ukończeniu szkoły średniej w 1987 roku w Poradni Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadami Słuchu. W 2004 roku otworzyła własną działalność gospodarczą w branży ubezpieczeniowej.

Interesuje się szeroko rozumianą nauką prawa, w szczególności skierowaną na takie dziedziny jak: prawo finansów publicznych, prawo finansów sektora samorządu terytorialnego, prawo podatkowe. Ważnym elementem w jej życiu jest polityka, ponieważ jest człowiekiem odpowiedzialnym. Dąży do tego, abyśmy mogli stworzyć społeczeństwo obywatelskie, płacić podatki, ale i decydować, na co te zgromadzone środki wydać. Uważa, że obywateli powinni to robić, gdyż najlepiej wiedzą, co jest im potrzebne tu i teraz. Twierdzi też, że powinni sami podejmować inicjatywę i prowadzić do jej realizacji, bo „jeśli każdy będzie odpowiedzialny za swoją małą Ojczyznę to wówczas stworzymy wspólnie Państwo, w którym wszyscy Polacy będą równi.”

2. WRZEŚNIAK Rafał – ukończył biotechnologię i technologię kosmetyków oraz studia podyplomowe z zakresu walidacji (systemy i laboratoria pomiarowe), związany z branżą farmaceutyczną, pełni funkcję Zastępcy Dyrektora Produkcji.

3. LENART Krzysztof – ukończył Wydział Gospodarki Odpadami w Prywatnej Wyższej Szkole Ochrony Środowiska, pracuje w branży budowlanej jako przedstawiciel handlowy, udziela się społecznie.

4. GRZONA Ewa Grażyna – założyciel Stowarzyszenia Mieszkańców Kazanowa, od lat udziela się społecznie.

5. KACZMARCZYK Monika Wioletta – mgr inż. technolog produkcji odzieży, pracuje w bankowości i finansach.

6. CZARNECKI Krystian – student pedagogiki, prowadzi prywatne przedszkole, udziela się charytatywnie i w wolontariatach.

7. GADAJ Aleksandra Anna – studiuje na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym, współpracuje z rodzinnymi domami dziecka, udziela się aktywnie w życiu rodzinnego miasta.

8. FRĄCZEK Ewa – pracownik sektora prywatnego.

9. SUKIENNIK Andrzej – ukończył studia na Wydziale Ekonomicznym Politechniki Radomskiej, pracownik sektora bankowego, zajmuje się administrowaniem obiektów budowlanych.



Okręg nr 6

Powiaty:
garwoliński,
łosicki,
makowski,
miński,
ostrołęcki,
ostrowski,
siedlecki,
sokołowski,
węgrowski,
wyszkowski
Miasta:
Ostrołęka
Siedlce

1. GAJOWNICZEK Krzysztof – urodził się w 1979 roku w Siedlcach. Mieszka w miejscowości Chlewicka w powiecie siedleckim. Posiada wykształcenie wyższe magisterskie, które zdobył na Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Jest pracownikiem sektora finansów publicznych. W latach 2010-2014 był Radnym Gminy Kotuń z ramienia niezależnego komitetu wyborczego wyborców. Prywatnie, od 14 lat maż. Jest ojcem dwóch córek. Jego zainteresowania to historia, zwłaszcza najnowsza, oraz motoryzacja.

2. BŁOŃSKA Zofia – Urodzona w Łazowie. Jest absolwentką Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Pracowała m.in. w Starostwie Powiatowym w Sokołowie Podlaskim jako Kierownik Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska, a następnie Kierownik Wydziału Infrastruktury Środowiska i Budownictwa. W powiecie sokołowskim zajmuje się sprawami ochrony środowiska, budownictwa, ochrony gruntów rolnych i leśnych, gospodarką rybacką, gospodarką wodną i łowiectwem. Zna problemy i bolączki zarówno mieszkańców wsi, jak i miasta. Jest bezpartyjna, pierwszy raz startuje w wyborach.

3. KRUPA Marcin – ukończył technikum elektromechaniczne, od 2010 r. pracuje w firmie w Węgrowie na stanowisku Maintenance Manager.

4. KUBEŁ Joanna – ukończyła Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie nauk administracyjnych, Wydział Nauk Ekonomicznych na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie Przedsiębiorczości oraz Zarządzania i Marketingu w Oświacie, a także Wyższą Szkołę Komunikowania, Politologii i Stosunków Międzynarodowych w zakresie Rachunkowości i Finansów, zajmuje stanowisko Kierownika Kształcenia Praktycznego, zainicjowała realizację projektu PEACE.

5. BODZAN Adam – pracuje jako operator maszyn CNC, udziela się w społeczności lokalnej w Ochotniczej Straży Pożarnej.

6. MALITKA Anna – posiada wykształcenie wyższe z zakresu ekonomii, pracuje w Poczcie Polskiej na stanowisku Naczelnika Urzędu Poczтового w Garwolinie.

7. JANISZEWSKI Grzegorz – ukończył technikum mechaniczne, pracuje w Poczcie Polskiej jako listonosz.

8. KOWALCZYK Urszula Elżbieta – studiowała na Wydziale Nauk Ekonomicznych, pracowała na stanowiskach kierowniczych w firmach, prowadziła działalność społeczną.

9. TOMASIEWICZ Henryk Ireneusz – studiował na Politechnice Warszawskiej, pracował w obszarze organizacji ruchu i transportu, angażuje się w działalność samorządową od 10 lat.

10. KRAWCZYK Maria Antonina – absolwentka politologii, pracowała w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim, udziela się Młodzieżowym Domu Kultury w Warszawie.

11. ŁUBKOWSKI Łukasz – absolwent Akademii Siedleckiej, od 2008 roku pracownik sektora publicznego. Zagorzały kibic piłki nożnej, miłośnik historii, baczny obserwator sceny politycznej.



Okręg nr 7

Powiaty:
grodziski,
legionowski,
nowodworski,
otwocki,
piaseczyński,
pruszkowski,
warszawski-zachodni,
wołomiński

1. RYTEL Konrad Szymon – Konrad Rytel – inżynier budownictwa lądowego, przez ponad 20 lat nadzorował roboty budowy dróg, mostów, kolei w różnych miejscach w kraju. Od 1980 roku członek ruchu Solidarność, a od 1990 roku zaangażowany w tworzenie samorządu od szczebla gminnego poprzez: służbę radnego gminy Wołomin (dwie kadencje w latach 1990-1998), radnego powiatu wołomińskiego (dwie kadencje w latach 1998-2006). W latach 1998-2014 był starostą i wicestarostą powiatu wołomińskiego. Aktualnie Zastępca Burmistrza Miasta Piastowa.

Wspólnie z wieloma działaczami samorządowymi z terenu Mazowsza uczestniczył w tworzeniu bezpartyjnego stowarzyszenia Mazowiecka Wspólnota Samorządowa. Obecnie uczestniczy w ogólnopolskim ruchu Bezpartyjnych Samorządowców, angażując się w wybory do sejmiku mazowieckiego.

W swojej działalności samorządowej nie był związany z żadną partią. Swoje wieloletnie doświadczenie zawodowe i samorządowe pragnie wykorzystać do działań związanych z wszechstronnym wykorzystaniem funduszy europejskich i rządowych na rozwój infrastruktury komunikacyjnej i wsparcia samorządów gminnych i powiatowych na terenie całego województwa mazowieckiego.

2. CHEWIŃSKA Ludwika Jadwiga – nauczycielka wychowania fizycznego, lekkoatletka, działaczka charytatywna na rzecz dzieci. Uczestniczka letnich Igrzyskach Olimpijskich w Monachium w 1972 r. Wielokrotna Mistrzyni Polski w pchnięciu kulą. W 1976 roku ustanowiła rekord Polski z wynikiem 19,58 m, który do dzisiaj nie został pobity. Odznaczenia: Zasłużony Mistrz Sportu, Srebrny medal za osiągnięcia sportowe, Srebrny Krzyż Zasługi za zdobycie v-ce Mistrzostwa Europy w 1973 roku w Rotterdamie. Jest Przewodniczącą Mieszkańców Służew nad Dolinką i członkiem Stowarzyszenia Sportu i Kobiet przy PKOL.

3. KUCZABSKI Mateusz – Lekarz, pracownik naukowo-dydaktyczny, menadżer, dziennikarz. Posiada cztery specjalizacje w zakresie medycyny. Ukończył także studia podyplomowe w zakresie zarządzania. Działacz samorządu lekarskiego przez dwie kadencje. Pracował w mediach, Instytutach naukowo-badawczych, mazowieckich szpitalach i administracji centralnej. Ostatni okres życia zawodowego dzieli między pracę dyrektora SPZOZ, lekarza i nauczyciela akademickiego.

4. JĘDRZEJCZAK Marek Grzegorz – ukończył Politechnikę Warszawską z tytułem mgr inż. mechanik, był wojtą, działał w Zarządzie Mazowieckiego Stowarzyszenia Gmin.

5. OWIŃSKA-KOBELAK Dorota – prawniczka i ekonomistka, nauczyciel akademicki, pracuje w Związku Rewizyjnym Banków Spółdzielczych im. F. Stefczyka.

6. GÓŹDŹ Sławomir Jan – ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz aplikację prokuratorską. Od lipca 2009 r. prowadzi kancelarię adwokacką. Od września 2010 r. doradca podatkowy. Specjalizuje się w prawie wekslowym, gospodarczym i podatkowym. Żonaty. Interesuje się historią oraz ogrodnictwem.

7. KOBRYŃ Joanna – absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, maluje, projektuje wnętrza, stroje i biżuterię, prowadzi zajęcia plastyczne dla dzieci oraz seniorów, udziela się społecznie.

8. JANCZEWSKI Adam – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, był prezesem Zarządu Pruszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, udziela się społecznie.

9. GRZĘDA Aleksandra – ukończyła kierunek bezpieczeństwo narodowe, specjalność zarządzanie kryzysowe, pracuje w Referacie Ochrony Środowiska i Gospodarowania Odpadami Komunalnymi jako Podinspektor ds. Gospodarowania Odpadami Komunalnymi, pracowała jako wolontariuszka WOŚP oraz PCK.

10. WITASZEK Zbigniew – współwłaściciel hotelu "U Witaszka", członek Komisji Egzaminacyjnej w zawodzie kucharza.

11. BOGUSZEWSKA Kamila Maria – studentka politologii na Uniwersytecie Warszawskim, zajmuje się administracją biurową oraz pracą z klientem.

12. LIPIŃSKI Grzegorz Michał – ukończył Szkołę Główną Handlową, pracował w dziedzinie zarządzania i administrowania nieruchomościami.

13. KICMAN Andrzej Ryszard – studiował na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Inżynierii Lądowej, ukończył studia podyplomowe na Uniwersytecie Poznańskim na Wydziale Prawa i Administracji w zakresie finansów samorządu terytorialnego. Posiada wieloletnie doświadczenie samorządowe, m.in. pełniąc funkcję Prezidenta Legionowa, Zastępcy Wójta Gminy Jabłonna. W 2018 roku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Krzyż Wolności i Solidarności.

Rozmawiamy z **Marcinem Nowakiem**: reprezentantem Polski w Piłce Siatkowej, kandydatem na Radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego w okręgu nr 1 (warszawskie dzielnice: Ursynów, Wilanów, Śródmieście, Mokotów, Ochota)

Redakcja: Zacniemy od wielkiego sukcesu siatkówki. Kolejne Mistrzostwo!

Marcin Nowak: Rzeczywiście, sukces jest nadzwyczajny. Miałem przyjemność komentować te Mistrzostwa w studiu telewizyjnym TVP. Widząc determinację tych chłopaków, moich kolegów, byłem przekonany, że odniosą sukces. Zbudowali zespół, który będzie przez wiele lat groźny. Już nie mogę się doczekać kolejnej imprezy i czekam na medal olimpijski!

R.: Startuje Pan do Sejmiku po raz drugi. Jakie stawia Pana sobie cele?

M.N.: W trakcie pracy w klubie AZS Politechniki Warszawskiej (obecnie ONICO Warszawa), odwiedziłem wiele gmin realizując w nich programy „Szkolniak” i „Gmina”. Żyją w nich wspaniali ludzie, którzy tworzą swoje Małe Ojczyzny. W szkołach spotkałem uzdolnioną młodzież. Chcę swoją wiedzę sportową i organizacyjną przekazywać na Mazowszu. Jestem prze-

konany, że pomoże ona w efektywnym zarządzaniu dziedziną sportu.

R.: Wraca temat hali sportowej w Warszawie.

M.N.: Temat hali w Warszawie jest jak bumerang. Niestety nie może znaleźć odpowiedniego miejsca, aby został zrealizowany. Jako reprezentant Polski grałem w wielu obiektach na świecie. Każda stolica ma okazałą halę sportową, każda... oprócz Warszawy. To duża strata przede wszystkim dla mieszkańców, których omija wiele imprez. To strata dla Polski, bo wiele dużych wydarzeń nie odbywa się w naszym kraju, z powodu braku hali sportowej w stolicy.

Mam nadzieję, że przy kolejnych wyborach nikt już hali nie będzie obiecywał, bo zostanie wybudowana!



Dzieci są naszą przyszłością

Ponad 400 lat temu Jan Zamojski powiedział: Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. Te słowa mają ogromny i ponadczasowy wymiar. Dzieci są przecież przyszłością narodu i to od nas dorosłych zależy, jak będzie ona wyglądała.

Każdy rodzic powie: „chcę dla mojego dziecka jak najlepiej, chcę dla niego lepszej przyszłości”. Lepszej? To znaczy jakiej? Bezpiecznej, szczęśliwej, spokojnej. Jak tego dokonać? Jak sprawić żeby ta trudna sztuka wychowania się udała? Cóż, nie ma jednej, uniwersalnej recepty na sukces. W dobie pędzącego z prędkością światła postępu techniki, rozwoju wielu dziedzin nauki i wiedzy o wszystkim, rodzicom z pewnością nie jest łatwo. Zabiegani, „na dorobku”, pragnący tego, co w krajach normalnie ucywilizowanych nazywa się standardem życia, czyli chcący normalnego ogniska domowego (dach nad głową, praca/wynagrodzenie, która/e daje możliwość życia, a nie wegetacji), korzystania z dobrodziejstw obecnego świata, sprawiania sobie drobnych przyjemności w postaci rodzinnych „wypadów” do kina, teatru, na miasto czy na niedzielny obiad do restauracji... Ale wróćmy do wychowania. Będąc nauczycielem w przedszkolu od 25 lat, obserwuję przemiany, zarówno od strony podejścia do samego procesu wychowania i edukacji dzieci, ale również te związane z mentalnością rodziców. Rodzice stali się partnerami przedszkola, aktywnie uczestniczą w jego życiu, włączają się w podejmowane



działania. Jedno jest niezmiennie: wspólna troska o dobro dziecka, o jego rozwój i przyszłość. Inną sprawą jest ogrom przemian i reform oświatowych, którym nie zawsze przyświeca ten cel. Idea zmian i reform sama w sobie jest dobra. Zakłada poprawę obowiązujących przepisów, a co za tym idzie, jakości całokształtu działania placówek oświatowych. Ale czy wprowadzając kolejne zmiany, dokładając biurokracji nauczycielom naprawdę dajemy szansę dzieciom na lepszy rozwój? A dziecku, aby się rozwijało, tak niewiele potrzeba: Kochająca rodzina, która da poczucie bezpieczeństwa i zapewni zaspokojenie podstawowych potrzeb każdego

człowieka (miłości, szacunku, akceptacji, poczucia bezpieczeństwa). Naturalną cechą szczęśliwego dziecka jest ciekawość świata, chęć poznawania, a to właśnie jest rozwój. To właśnie prowadzi do zmian, aktywizuje potrzebę działania, poszukiwania. Trzeba więc zadbać o rodzinę. Dać jej wsparcie i możliwość rozwoju. Wykorzystać potencjał, jaki posiadają seniorzy, którzy są tak bardzo potrzebni nie tylko do opieki nad wnukami, ale przede wszystkim do przekazania mądrości i wiedzy życiowej, historii i tradycji, dzięki którym nie zatracimy naszej polskości. Co my dorośli możemy jeszcze zrobić dla dzieci? Możemy dać im szansę na lepsze jutro, zadbać o przestrzeń do nauki i zabawy, zadbać o zdrowie. Bezpartyjni Samorządowcy chcą walczyć ze smogiem, który ostatniej zimy dał się najmłodszym warszawiakom we znaki, mamy pomysł jak go zmniejszyć – chcemy zwiększenia środków na odnawialne źródła energii, chcemy większych nakładów na zdrowie, mądrzejszego podziału dotacji unijnych tak, aby każdy mieszkaniec czuł i wiedział, że jest ważny, potrzebny. „Bez ludzi człowiek jest nic nie wart” Te słowa przyświecają mi każdego dnia.

Bądź z ludźmi i dla ludzi!

**IZABELA WRÓBLEWSKA
KWW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY
KANDYDATKA DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO
OKRĘG NR 1 (WARSZAWSKIE DZIELNICE:
URSYNÓW, WILANÓW, ŚRÓDMIEŚCIE, OCHOTA,
MOKOTÓW)
MIEJSCE 6**

- Pani Aleksandro, skończyła Pani studia w dużym mieście. Politechnika Wroclawska to jedna z najlepszych uczelni technicznych w kraju. Mogła Pani zostać w metropolii. Skąd pomysł na powrót do domu, do niewielkich Chorzeli?

- Tak ładnie by to brzmiało, że chcę u siebie nieść kaganek oświaty, prawda? Nie, tak nie było. Nie tęskniłam na studiach do małego miasta, ale ukończyłam szkołę wyższą w momencie bardzo dużego kryzysu na rynku pracy. Chwilę po uzyskaniu dyplomu pojawiła się oferta pracy w banku w Chorzeli. Wróciłam w 2003 roku, żeby zdobyć doświadczenie. Na trochę. Zostałam do dzisiaj.

- Małe miasto to małe kłopoty?

- Nie, to nie jest tak. Zostałam, bo dopiero po powrocie z dużego miasta doceniłam, co mam w małym miejscowości. Nie chodzi o takie rzeczy jak brak smogu, korków i tak dalej. Przede wszystkim doceniłam to, że mogę kształtować rzeczywistość wokół siebie.

- To znaczy?

- Czynię to zarówno w swojej pracy zawodowej, jak i w działaniach społecznych. Jestem obecnie prezesem Limes Banku Spółdzielczego. Przez kilkanaście lat pięłam się po kolejnych szczeblach rozwoju w pracy. Poznawałam też zasady działania spółdzielni finansowej i właśnie to do mnie przemówiło. Nie jestem po to, by generować zyski dla korporacji. Pomagam ludziom. Dzisiaj, np. widzę domy wybudowane dzięki kredytom z mojego banku i jestem z tego dumna. Widzę zdjęcia uśmiechnię-

Lokalny, czyli nasz

Rozmowa z Aleksandrą Wiśnicką, kandydatką KWW Bezpartyjni Wyborcy do Sejmiku Mazowieckiego w okręgu nr 4 (powiaty: ciechanowski, gostyniński, mławski, plocki, przasnyski, pułtuski, sierpecki, sochaczewski, żuromiński, żyrardowski, miasto Płock)

tych dzieci, którym mój bank pomaga w organizacji wycieczek szkolnych. Jestem tutaj człowiekiem, a nie trybikiem w maszynie.

- Wspomniała Pani o pracy społecznej.

- Tak, to wyniosłam z domu. Byłam harcerką, potem członkinią drużyny sportowo-pożarniczej. Teraz działam w Towarzystwie Przyjaciół Chorzeli. I to kolejna pasja, której nigdy w dużym mieście bym nie zrealizowała. Podam przykład: TPCh od kilku lat organizuje w Chorzeli kameralne koncerty, na których grają tuzy polskiej muzyki, tj. Wojciech Waglewski i Voo Doo, Stanisław Soyka, Grzegorz Turnau, Raz Dwa Trzy... Czy jako mieszkaniec dużego miasta mogłabym, po występie, z tymi artystami porozmawiać i wypić wspólnie kawę? W Chorzeli to się dzieje.

- Zdecydowała się Pani na start w wyborach do sejmiku, ponieważ...

- ... wiem, że mniejsze miejscowości zasługują na swoją reprezentację. Na prowincję patrzy się często z perspektywy pędzącego samochodu. Przez Chorzeli co roku przejeżdżają dziesiątki tysięcy ludzi z Warszawy na Mazury. Co oni wiedzą o moim mieście i o tym, co jest nam potrzebne? Niewiele. Dlatego



go potrzeba nam w sejmiku działaczy lokalnych. Takich z mniejszych miejscowości, ale potrafiących myśleć globalnie. Globalnego myślenia nauczyła mnie praca, a wcześniej studia. Życie w Chorzeli uczy mnie z kolei tego, by myśleć o człowieku, a nie tylko o inwestycjach. By z tym człowiekiem rozmawiać. Być bliżej osoby, a nie samych pieniędzy.

- Jak wyobraża sobie Pani pracę w samorządzie?

- Przede wszystkim aktywizacja na linii radny – mieszkańcy. Dzisiaj nie trzeba jeździć do każdej miejscowości, by dobrze się komunikować. Internet doskonale nas w tym wyręcza. Tyle, że radny musi chcieć się komunikować i umieć też posługiwać się nowymi technologiami. Po drugie, warto postawić na kulturę i turystykę lokalną. Tylko w swojej gminie mogę wskazać co najmniej trzy kapitalne miejsca do rozwoju turystyki, ale bez promocji małych miejscowości to się nie uda. Wreszcie podanie ręki lokalnej przedsiębiorczości. O tym bardzo dużo się mówi, ale dalej za mało robi. Tak z perspektywy rządowej, jak i samorządowej.

- Czego możemy Pani życzyć?

- Oczywiście powodzenia w wyborach. Nie tylko mnie, lecz także całej liście Bezpartyjnych Samorządowców. Możemy być nową siłą w samorządzie. Bez nakazów partyjnych, bez realizowania wizji pojedynczych liderów. Musimy tylko udowodnić, że nie chcemy partyjniactwa, a samorządności.

Gmina Iłów jest gminą położoną na styku trzech powiatów: sochaczewskiego (w którym się znajduje) gostynińskiego i płockiego. Od początku swego istnienia, to te trzy główne ośrodki miejskie miały wpływ na kształtowanie się Iłowa, który do 1870r. posiada prawa miejskie. Obecne czasy wymagają jednak gruntownej zmian w postrzeganiu swojego regionu. Dzięki cyfryzacji, to nie odległość staje się głównym wyznacznikiem rozwoju, a informacja i chęć podjęcia współpracy. W chwili obecnej możemy naśladować najlepsze rozwiązania w danych dziedzinach z całego świata, ogranicza nas jedynie budżet. Poniżej pragnę zaprezentować Państwu pomysły Bezparyjnych Samorządowców na rozwój gminy Iłów.

Po pierwsze – oszczędny urząd. Minimalizacja kosztów jest warunkiem koniecznym początku procesu oddłużania gminy. Zadłużenie gminy na dzień 30 czerwca 2018 roku wynosiło 8 374 316 zł!!

Po drugie – racjonalizacja wydatków poprzez partnerstwo publiczno-prywatne, ograniczanie zbędnych wydatków. Racjonalizacja wydatków to również dobrze wykorzystywany czas pracy – każdą sprawę obywatel powinien móc załatwić od ręki. Przy obecnym poziomie cyfryzacji niemal wszystko można natychmiast sprawdzić i wydać decyzję lub przekazać informację.

Po trzecie – przyjazny urząd, czynny również w godzinach porannych i popołudniowych tak, aby każdy mieszkaniec mógł załatwić swoje sprawy!

Po czwarte – maksymalne wykorzystanie funduszy unijnych, również przez podmioty prywatne, którym należy bezdyskusyjnie pomagać poprzez doradztwo. Każda złotówka, niezależnie czy pozyskana przez Urząd Gminy, czy też przez osobę prywatną, wpływa na rozwój i bogacenie się całej lokalnej społeczności.

Plan rozwoju Gminy Iłów

Po piąte – stworzenie Planu zagospodarowania przestrzennego z jednoznacznym podziałem na tereny mieszkalne i przeznaczone na przemysł, w tym przetwórstwo.

Po szóste – należy jak najszybciej stworzyć inwestycyjny budżet obywatelski. To obywatele bezpośrednio powinni decydować o harmonogramie inwestycji.

Po siódme – do każdej gminnej czy też obywatelskiej inicjatywy zapraszani będą wszyscy obywatele gminy, wszystkie organizacje pozarządowe, instytucje i związki wyznaniowe. Iłów jest bowiem naszą wspólną własnością i odpowiedzialnością!

Po ósme – inwestycja w zdrowie, a przede wszystkim w politykę rozbudowanej profilaktyki. Wspieranie ośrodka zdrowia w celu poszerzenia i upowszechniania dostępu do lekarzy specjalistów (w tym rehabilitacji).

Nasz Plan, oprócz założeń ogólnych, zawiera omówienie pięciu filarów, na których chcemy zbudować silną pozycję naszej gminy. Jako pierwszy należy wymienić:

Przetwórstwo i rolnictwo:

- Pomoc w tworzeniu inkubatorów kuchennych i przetwórczych na terenie gminy.
- Zwolnienie z opłat targowych, lo-

kalnych rolników i producentów, obniżenie podatku rolnego do minimum.

- Wspomaganie rolników oraz przedsiębiorców w tworzeniu spółdzielni i grup producenckich, stworzenie lokalnej marki produktów spożywczych, które pomogą potencjalnym klientom identyfikację produktów z Iłowa.

Edukacja i kultura:

- Wprowadzenie zrównoważonej edukacji teoretycznej i praktycznej.

- Zacieśnianie współpracy Samorządu z uczelniami Wyższymi.

- Przywracanie i kultywowanie lokalnych tradycji i historii związanych z ziemią iłowską.

- Organizowanie interdyscyplinarnych i międzynarodowych spotkań ze sztuką.

Logistyka i Transport:

- Stworzenie całorocznej, specjalnej komunikacji międzygminnej, zarówno dla pracowników dojeżdżających do pra-



cy, jak i uczniów szkół średnich czy turystów.

- Zwiększenie bezpieczeństwa na drogach poprzez lepsze oznakowanie dróg gminnych, stworzenie

- na większości wsi terenu zabudowanego, a w razie potrzeby stref zamieszkania.

- Zmniejszenie podatków od środków transportu, tworzenie konkurencji dla lokalnych samorządów.

Innowacyjna Infrastruktura:

- Utworzenie hierarchii inwestycji wodociągi-drogi-kanalizacja/oczyszczalnie-oświetlenie dróg.

- Przyjęcie programu gminy niezależnej energetycznie.

- Utwardzanie lokalnych mało uczęszczanych dróg gumowymi nawierzchniami, których koszt jest 6-krotnie niższy od dróg asfaltowych.

- Montaż autonomicznych latarni ulicznych LED zasilanych źródłami odnawialnymi.

Turystyka:

- Stworzenie atrakcyjnej i prostej w obsłudze internetowej bazy turystycznej.

- Stworzenie lokalnej organizacji turystycznej.

- Maksymalne wykorzystanie potencjału gminy w celu promocji turystycznej.

TOMASZ CIOŁKOWSKI

- KANDYDAT NA URZĄD WÓJTA GMINY IŁÓW

Żegnamy mjr Wacława Sikorskiego, ps. Bocian

3 października odszedł od nas wspaniały człowiek – mjr Wacław Sikorski ps. Bocian. Swoim życiem udowodnił, czym dla współczesnego Polaka powinien być patriotyzm. Pan Wacław pochodził z Warszawy, a dokładnie z tzw. Pelcowizny.

Wstąpił do AK, jak sam mówił, przez przypadek, gdyż jako chłopiec podglądał w nocy partyzantów (zaprzysiężonych z jego rodziną) zakopujących broń nieopodal jego domu. Gdy został przez nich przyłapany, złożyli mu oni propozycję przyłączenia się do Armii Krajowej. Zgodził się bez wahania wybierając na swój pseudonim nazwę ptaka, który codziennie siadał na pobliskiej łące. Następnie, dzięki pracy, w odległym Ursusie pełnił funkcję kuriera, a w czasie Powstania Warszawskiego służył jako sanitariusz. Jeszcze w trakcie powstania został wcielony do Ludowego Wojska Polskiego, gdzie w trakcie służby rozpoczął współpracę w „Wolność i Niezawisłość”. Był to główny powód jego aresztowania w 1948r. 28 lipca oskarżono go o szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych. Aresztowana została również jego mama i babcia. Podczas „procesu kiblowego” Pana Wacława skazano na karę śmierci. Gdy oczekiwał na wykonanie wyroku w zatłoczonej celi, jak

sam wspominał, najbardziej przerażający był moment, gdy wchodzący strażnik głośno wypowiadał pierwszą literę nazwiska, a każda z osób o nazwisku rozpoczynającym się na tę literę, musiała podejść i przedsta-

wienia) na karę śmierci Pana Wacława. Gdy wyrok Pana Wacława zamieniono na dożywotnie więzienie, oświadczył on Panu Sikorskiemu: „Waciu ja cały czas się o to modliłem”.

Jak sam wspomina, był to jeden z najbardziej wzruszających momentów w jego życiu. Kolejnym był powrót do domu w dniu swoich urodzin, czyli 9 lutego 1956 roku – „Pamiętam jak moja mama powiedziała, że drugi raz się dla niej tego dnia urodziłem. Radości i łzom nie było końca” – opowiadał Pan Wacław.

Bardzo nam przykro, że już nigdy nie ugościmy w naszym domu Pana Wacława, że już nie przyjedzie na obchody związane z Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych do Iłowa. Pan Wacław gościł bowiem kilkukrotnie w Iłowie. Nasze wspólne rozmowy i wymiany doświadczeń z moim dziadkiem będą pamiętane do końca życia. Jego rady i ofiarowany Iłowskiej wspólnoty kamień pamięci IPN pozostaną z nami na zawsze. Cześć i chwała Bohaterom!

Pogrzeb Pana Wacława Sikorskiego odbędzie się 11 października o godzinie 13:00 w Katedrze Polowej Wojska Polskiego.

TOMASZ CIOŁKOWSKI

Iwona Skrzypeczak, kandydatka do Sejmiku Mazowieckiego z KWW Bezparyjnych Samorządowców, startuje z okręgu piątego (powiaty: białobrzeski, grójecki, kozienicki, lipski, przysuski, radomski, szydlowiecki, zwoleniński, miasto Radom). Rozmawiała z nami na temat kandydatury, planów i priorytetów.

- Jeżeli Pani wygra, na czym chciałaby się skupić?

- Bezpieczeństwo i infrastruktura. To dwie rzeczy, na które zwracam największą uwagę i są to dwa fundamentalne filary działania lokalnych społeczności. Oczywiście nie będę ignorować innych kwestii, które okażą się ważne dla mieszkańców, chcę reagować na te zapotrzebowania. Zależy mi na wspieraniu inicjatyw społecznych i pomocy w rozwiązywaniu bieżących problemów związanych z poprawą jakości codziennego życia mieszkańców. Chciałabym stworzyć bezpieczne przejścia dla pieszych, usprawnić dostęp do specjalistycznej opieki medycznej oraz rozwinąć sieć monitoringu i współpracę na linii Samorząd – Policja. Ponadto, liczy się też aktywizacja OSP, pozyskiwanie Funduszy Unijnych na realizację inwestycji na Mazowszu.

- Jakie ma Pani nadzieje, jeśli mowa o ruchu



Bezparyjnych Samorządowców? Co Pani od siebie wnosi?

- Entuzjazm to uczucie, które towarzyszy nam podczas naszej pracy. Liczę na to, że nasze zasady oraz program będą miały okazję, byśmy zaprezentowali je szerzej w przyszłości. I że będą wybierane przez wyborców, oczywiście. Osobiście dążę do tego, aby można było stworzyć państwo obywatelskie, płacić podatki, ale i decydować, na co zebrane środki wydać. Sami musimy iść w stronę samodzielnego podejmowania inicjatyw i je realizować. Jeśli każdy będzie odpowiedzialny za swoją małą Ojczyznę, wówczas stworzymy kraj, w którym wszyscy Polacy będą równi.

- Dlaczego Pani kandyduje?

- Startuję w wyborach samorządowych, ponieważ wiem z jakimi problemami borykają się mieszkańcy mojej gminy oraz innych, sąsiadujących z nią gmin, a także powiatów i całego Mazowsza.



Bezpartyjni samorządowcy Powiatu Legionowskiego

Kandydaci do sejmiku i rady powiatu: Ludwika Chewińska, Andrzej Kicman, Dorota Sowińska-Kobelak, Jerzy Zborowski, Magdalena Górka, Tomasz Brzeziński, Tomasz Nawara, Dorota Glinicka, Natalia Lewandowska, Mariusz Wronowski, Przemysław Cichocki, Brygida Wagner-Konstantynowicz, Roman

Biskupski, Dorota Wróbel-Górecka, Janina Ziemichód, Anna Podgórska, Robert Próchnicki, Sławomir Jagiński, Grzegorz Kubalski, Grażyna Trzaskoma, Stanisław Wysocki, Hanna Michalak, Joanna Lutomierska-Rusek, Jacek Banaszek, Izabela

Kownacka, Anna Kurowska, Kamil Stachnik, Dariusz Skrzydlewski, Sylwester Sokolnicki, Anna Gajewska, Janina Osińska, Mariusz Śledziwski, Leszek Wierzbowski, Robert Wróbel, Agnieszka Powął, Beata Kostro, Dariusz Pieśniak, Henryka Galas.

Rozmawiamy z Krzysztofem Dariuszem Pietrzakiem, kandydatem do Sejmiku Mazowieckiego z ramienia ruchu Bezpartyjni Samorządowcy, z okręgu nr 4 (powiaty: ciechanowski, gostyniński, mławski, plocki, przasnyski, pułtuski, sierpecki, sochaczewski, żuromiński, żyrardowski, miasto Płock).

- Dlaczego postanowił Pan wystartować?

- Moja kandydatura to próba załagodzenia konfliktów między partiami. Staram się zakończyć wojnę polsko-polską. Robię to, ponieważ nasz kraj jest jeden i musimy dbać o niego wspólnie. Mój tato zaszczylił we mnie także działalność społeczną. Znam problemy mieszkańców wsi oraz miast. Mam doświadczenie, które można wykorzystać. Jestem m.in. przewodniczącym Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej Powiatu Plockiego i współzałożycielem Lokalnej Grupy Działania „Razem dla rozwoju”.

- Jakie problemy zamierza Pan rozwiązać? Co chce Pan osiągnąć?

- Jeśli wyborcy obdarzą mnie zaufaniem, zostanę ich łącznikiem z sejmikiem.

Zależy mi na ich dobru, a nie na partyjnych interesach. Będę zabiegać o lepsze gospodarowanie środkami (w tym funduszami z UE). Zadbam o dalszy rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej, a także o unowocześnienie terenów wiejskich. Ochrona środowiska i gospodarki wodnej również ma dla mnie duże znaczenie. Ochrona przeciwpowodziowa jest priorytetem tak, jak i polityka prodrożna oraz zdrowie. Chcę łączyć, a nie dzielić, więc zadbam o prawa konsumentów i edukację publiczną. Moje hasło? „Razem osiągniemy sukces!”.

- Myśli Pan, że jest Pan odpowiednim człowiekiem na to stanowisko?

- Jestem kandydatem startującym z listy ruchu Bezpartyjni Samorządowcy, a za nami nie stoją maszyny partyjne. Posiadam doświadczenie ekonomiczne i marketingowe. Potrafię nawiązywać kontakty i współpracować z innymi. Pracowałem w wielu firmach bankowych, paliwowych, hotelowych oraz ubezpieczeniowych. Prowadzę gospodarstwo rolne o profilu sadowniczo-ogrodniczym, dzięki któremu promuję sprzedaż świeżych, zdrowych owoców z hasłem „Prosto z krzaka od Pietrzaka”. Jestem otwartym, komunikatywnym, pomocnym i kompetentnym człowiekiem. Myślę, że są to powody, dzięki którym będę pasował do takiej roli.

W 2018 roku jubileusz 50-lecia istnienia obchodzi Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie.



Andrzej Kicman na tle Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie. Fot. Beata Benedyczak

Utworzona w 1968 roku szkoła w momencie przełomu demokratycznego w Polsce funkcjonowała w skandalicznych warunkach. Siedziba była w budynku jednorodinnym bez odpowiedniej wentylacji, ogrzewania czy chociażby toalety. Staraniem ówczesnego Prezydenta Legionowa Andrzeja Kicmana, przy wsparciu kuratorium byłego województwa warszawskiego, w ciągu dwóch lat udało się oddać do użytku nowy budynek szkoły. Jak powiedział ówczesny kurator Włodzimierz

Paszyński była to pierwsza po wojnie zbudowana od podstaw szkoła specjalna w województwie.

Od tego czasu szkoła ta ulega ciągłej rozbudowie. Powstają nowe oddziały i kierunki. Obecnie placówka podlega staroście legionowskiemu Robertowi Wróblowi, który kontynuuje działania poprzedników i prowadzi kolejną rozbudowę. Dzięki temu szkoła będzie mogła sprostać aktualnym potrzebom swoich wychowanków.

Adam Pietrzak – kandydat do rady gminy Radzanowo: okręg nr 15 (Kosino, Wólka)

Mieszka w Kosinie (gmina radzanowo, powiat plocki). Emerytowany rolnik. Poza rolnictwem jego powołaniem jest praca dla innych. Od lat 80. jest aktywnym działaczem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” i pełni w nim wysoką funkcję.

Jest współzałożycielem i członkiem Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej. Nieprzerwanie od 20 lat, dzięki mieszkańcom Kosina i Wólki, otrzymuje zaufanie społeczności lokalnej i jest wybierany na kolejne kadencje w radzie gminy Radzanowo. Był m.in. członkiem zarządu rady gminy oraz dwie kadencje jej wiceprzewodniczącym. Obecnie przewodniczy komisji Rolnictwa i Gospodarki. Przez ten czas udało mu się wiele zrobić dla mieszkańców gminy. Zawsze stara się pomagać potrzebującym.



Jeden z najszybszych karykaturzystów świata mieszka w Warszawie!

**- firmowy event
- Wigilia firmowa
- Jubileusz firmy
- wesele...**

Rezerwacja terminu, wycena:

KARYKATURY.com

KANDYDACI DO RADY POWIATU PRUSZKOWSIEGO

MAZOWIECKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA



Program wyborczy KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa na kadencję 2018 - 2023

Stowarzyszenie Mazowiecka Wspólnota Samorządowa współuczestniczyło w tworzeniu projektów powiatu ostatnich lat. W czasie poprzedniej kadencji wybudowaliśmy Liceum im. Tomasza Zana w Pruszkowie. Wspieraliśmy przygotowanie dokumentacji do budowy Liceum im. Adama Mickiewicza w Piastowie, Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Pruszkowie i Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Pruszkowie. Wybudowaliśmy Izbę Przyjęć i poradnię przyszpitalną w szpitalu powiatowym oraz przygotowaliśmy dokumentację do dalszej rozbudowy szpitala. Zmodernizowaliśmy drogi powiatowe we wszystkich gminach powiatu w 26 zadaniach, wyposażając je w nowoczesną sygnalizację świetlną. Wybudowaliśmy Środowiskowy Dom Samopomocy w Pruszkowie przy ul. 3-go Maja zwracając uwagę na potrzeby osób niepełnosprawnych.

W nowej kadencji planujemy:

- Poprawę opieki nad matką i dzieckiem poprzez uruchomienie szkoły rodzenia, poradni laktacyjnej, nowego bloku porodowego i nowego oddziału pediatrycznego.
- Unowocześnienie oświaty poprzez wspieranie budowy: Liceum im. T. Kościuszki, Liceum im. A. Mickiewicza, Basenu w Zespole Szkół przy ul. Gomulińskiego, Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Wapiennej;
- Poprawę opieki senioralnej i wsparcie niepełnosprawnych poprzez wybudowanie ośrodka opieki nad dorosłymi niepełnosprawnymi i z wadami sprzężonymi, w tym dla autystyków w Pszczelinie.
- Poprawę bezpieczeństwa powiatu poprzez finansowanie zwiększenia liczby patroli policji, dalszą rozbudowę sieć dróg powiatowych z ograniczaniem ruchu w gęsto zamieszkałych dzielnicach oraz budowę przeprawy drogowej przy ul. Grunwaldzkiej.
- Działania w zakresie promocji działań kulturalnych i społecznych poprzez stworzenie Muzeum Regionalnego Ziemi Pruszkowskiej i Powiatowego Punktu Promocji Wydarzeń.
- Aktywizację społeczności lokalnej poprzez utworzenie Powiatowego Centrum Wolontariatu i Młodzieżowej Rady Powiatu Pruszkowskiego.
- Rozwój nowoczesnego, ekologicznego transportu publicznego

Materiał sfinansowany przez KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

PORADNIK WYBORCY



W JAKICH GODZINACH BĘDĄ OTWARTE LOKALE WYBORCZE?

Lokale wyborcze będą otwarte od godziny 7:00 do godziny 21:00.

JAK GŁOSOWAĆ W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH?

W zależności od tego, gdzie mieszkasz, dostaniesz trzy lub cztery karty do głosowania.

■ Jeżeli mieszkasz w mieście na prawach powiatu, dostaniesz trzy karty do głosowania: w wyborach do rady miasta, do sejmiku województwa oraz na prezydenta miasta.

■ Jeżeli mieszkasz w gminie lub w mieście, które nie jest miastem na prawach powiatu, dostaniesz cztery karty do głosowania: w wyborach do rady gminy lub miasta, do rady powiatu, do sejmiku województwa oraz na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

■ Jeżeli mieszkasz w Warszawie, dostaniesz również cztery karty do głosowania: w wyborach do rady dzielnicy, do Rady Miasta Stołecznego Warszawy, do sejmiku województwa oraz na Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy.

Pamiętaj:

1. w wyborach radnych w gminach i miastach do 20.000 mieszkańców, które przeprowadzane są w okręgach jedno-

mandatowych, postaw tylko jeden znak „x” w kratce przy nazwisku tylko jednego kandydata;

2. w wyborach radnych, w których głosujemy na listy kandydatów, tj. w wyborach do rad gmin i miast powyżej 20 000 mieszkańców, wyborach do rad powiatów i sejmików województw, a także w wyborach do rad dzielnic m. st. Warszawy, postaw tylko jeden znak „x” w kratce przy nazwisku tylko jednego kandydata z tylko jednej listy kandydatów;

...w wyborach wójta, burmistrza lub prezydenta miasta postaw tylko jeden znak „x” przy nazwisku tylko jednego kandydata.

Pamiętaj, że znak „x” to co najmniej dwie linie, które przecinają się w obrębie kratki.

CZY MOGĘ GŁOSOWAĆ W MIEJSCU POBYTU CZASOWEGO?

Nie. W wyborach samorządowych głosować możesz wyłącznie w miejscu stałego zamieszkania.

Wyjątek dotyczy osób, przebywających w szpitalach, sanatoriach, domach pomocy społecznej, zakładach karnych

i aresztach śledczych, w których zostały utworzone obwody głosowania.

Placówki te muszą jednak znajdować się na terenie tego samego województwa co gmina, w której wyborca stale zamieszkuje.

GŁOSOWANIE W SZPITALACH, SANATORIACH, DOMACH POMOCY SPOŁECZNEJ, ZAKŁADACH KARNYCH I ARESZTACH ŚLED CZYCH

Jeżeli w dniu wyborów będziesz przebywać w szpitalu, sanatorium, domu pomocy społecznej, zakładzie karnym lub areszcie śledczym, będziesz mógł w nim zgłasować - ale tylko pod warunkiem, że placówka ta znajduje się w tym samym województwie co gmina, w której jesteś wpisany do rejestru wyborców. Dyrektor danej jednostki powiadomi Cię, że zostałeś wpisany do spisu wyborców sporządzonego dla obwodu głosowania utworzonego w takim miejscu.

Wyborcy, którzy będą przebywali w takiej jednostce usytuowanej:

1. na obszarze gminy, w której wpisani są do rejestru wyborców – otrzymają karty do głosowania w wyborach do

rady tej gminy, rady powiatu (o ile nie jest to miasto na prawach powiatu), sejmiku województwa oraz wyborach wójta (burmistrza, prezydenta miasta);

2. na obszarze gminy znajdującej się na obszarze tego samego powiatu co gmina, w której wpisani są do rejestru wyborców – otrzymają karty do głosowania w wyborach do rady powiatu i sejmiku województwa;

3. na obszarze gminy znajdującej się na obszarze tego samego województwa co gmina, w której wpisani są do rejestru wyborców, ale na obszarze innego powiatu – otrzymają kartę do głosowania w wyborach do sejmiku województwa.

CZY MOGĘ GŁOSOWAĆ ZA GRANICĄ?

Nie. Głosowanie w wyborach samorządowych przeprowadzane jest tylko na terenie Polski.

Głosować możesz jedynie w miejscu stałego zamieszkania.

CZY MOGĘ GŁOSOWAĆ NA PODSTAWIE ZAŚWIADCZENIA?

Nie. W wyborach samorządowych nie wydaje się zaświadczeń o prawie do głosowania.

W tych wyborach głosować możesz tylko w miejscu stałego zamieszkania.